

Licznik na portalu Niezależna.pl pokazuje, że marszałek Senatu odwleka głosowanie nad swoim immunitetem już 227 dni.

Człowiek musi być w sercu zmian

Transformacja energetyczna nie może odbywać się kosztem ludzi – zaznaczył premier Mateusz Morawiecki podczas wystąpienia na COP26 w Glasgow. Jednym z tematów spotkania jest redukcja emisji gazów cieplarnianych, tymczasem wielu uczestników przybyło prywatnymi odrzutowcami. Trudno się dziwić, że oskarżono ich o hipokryzję... s.7, 8

JUŻ DZIŚ:
Legia kontra Napoli

MIASTA WYDAJĄ WASZE PIENIĄDZE NA WALKĘ Z RZĄDEM

Po tym, jak Rafał Trzaskowski wywindował ceny wywozu śmieci w Warszawie i podniósł opłaty za parkowanie, fiskalizm w stolicy ma iść dalej. O kolejne dzielnice została rozszerzona strefa płatnego parkowania. Warszawa nie szczędzi również pieniędzy na kampanię przeciwko Polskiemu Ładowi. Wszystko po to, żeby przekonywać, że obniżka podatków nie jest dobra, bo mniej dostaną urzędnicy Rafała Trzaskowskiego.

s.3

GOSPODARKA

Orlen stara się pomóc kierowcom

Paliwa mogą jeszcze zdrożeć, nawet do 8 zł za litr, ale i tak są w Polsce względnie tanie, ponieważ stacje, głównie Orlenu, sprzedają je poniżej cen hurtowych. – Skoro Orlen nie podnosi ceny powyżej 6 zł, to właściciele innych stacji też ich nie podnoszą, by nie stracić klientów – ocenia komentator.

s.12

POLSKA

Będą mandaty za brak maseczki

Wiceminister edukacji Marzena Machałek podkreśliła, że im wyższy odsetek wyszczerpienia w regionie, tym niższa liczba uczniów uczących się zdalnie na tym terenie. Wiceminister dodała, że nie przewiduje scenariusza zamknięcia szkół. Poza szczepieniem wskazała na konieczność noszenia maseczki.

s.5

GOSPODARKA

Ruszyły wypłaty czternastek

Pierwsze wypłaty czternastych emerytur w wysokości 1250,88 zł brutto trafiły na konta seniorów w ubiegłym tygodniu. – Czternasta emerytura jest przyznawana z urzędu, nie trzeba składać żadnego wniosku – wyjaśniła prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

s.8

ŚWIAT

Fitness na pomniku ofiar Holokaustu

Niemieccy dziennikarze ujawnili nagrania przedstawiające stróżów prawa wykonujących pompki i inne ćwiczenia sportowe z wykorzystaniem bloków pomnika Pomordowanych Żydów w Europie. Stołeczna policja potwierdziła autentyczność nagrań i zapowiedziała śledztwo w sprawie.

s.6





fot. Wikipedia/d

św. Augustyn

(354–430) filozof i teolog chrześcijański, ojciec i doktor Kościoła

\\ Zaczynaj od rzeczy małych, jeżeli chcesz być wielkim. Zakładaj głęboki fundament pokory, skoro zamierzasz budować wysoko. \\



Marcin Wolski

Debata klubowa

Eksperci i praktycy z szeregu narodów omawiali w dyskusji upadek Zachodu. Na tapecie był kryzys wartości i wiary, rozrost zboczeń, dewiacji, co nie znają miary. Mówiono o ruinie rodziny i szkoły, tradycji, która ginie, gdy niszczą cokoły, gdy padają zasady, na których świat stoi – słowem bito na alarm wśród pożaru Troi... Najciekawsze, kto głównym mówcą był dysputy. Nie Soros i nie papież, lecz Władimir Putin.

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Środa 03.11 Pogodnie. Opady deszczu jedynie na północnym-wschodzie

WSCHÓD słońca 06:32 ZACHÓD słońca 16:05

Imieniny obchodzą: Bogumił, Cezary, Chwalisław, German, Hubert, Huberta, Marcin, Sylwia

Gdańsk 11°C 8°C	Lublin 12°C 7°C
Katowice 12°C 5°C	Kraków 13°C 5°C
Łódź 12°C 5°C	Poznań 11°C 5°C
Warszawa 12°C 7°C	Wrocław 13°C 6°C

Czwartek 04.11 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:34 ZACHÓD słońca 16:03

Imieniny obchodzą: Agrykola, Dżesika, Emeryk, Emeryka, Joannicus, Karol, Karol Boromeusz, Modesta, Mojżesz, Mszczujow, Mściwoj, Olgierd, Perpetua, Witalis

Gdańsk 9°C 9°C	Lublin 15°C 7°C
Katowice 14°C 4°C	Kraków 15°C 6°C
Łódź 13°C 7°C	Poznań 12°C 7°C
Warszawa 13°C 7°C	Wrocław 12°C 6°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Akcja „Znicz”

Wszystkich Świętych bywało nieraz nie tylko świętem refleksji, lecz także odsłoną walki o prawdę i pamięć. U kogo na Powązkach Wojskowych będzie więcej zniczy i kwiatów, które groby otoczy wstydlive zapomnienie, domknięte czasem jednym samotnym zniczem od rodziny? Ten przekaz wzmocniły media społecznościowe, w których pojawiały się dokumentujące rzecz zdjęcia. I inne poruszające fotografie – nasze wieczorne, listopadowe cmentarze, widziane z lotu ptaka. Niepokojące dziennikarzy jako zagrożenie dla czystości powietrza. W tym roku pojawił się nowy element – stawiane przez aktywistów znicze dla osób, które zginęły w okolicach zainfekowanej wojną hybrydową granicy z Białorusią. Szlachetny odruch serca czy moralny szantaż? Jedno jest pewne: będzie ich więcej, bo te płomyki są bardzo dobrze widoczne z Mińska, a zapewne i z Moskwy.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Cena kursokonferencji i kto za nią zapłaci

Brytyjskie tabloidy wprost pławią się w wyliczaniu, ile to samolotów i samochodów było potrzebnych, by dowieźć polityków, naukowców czy celebrytów na szczyt klimatyczny do Glasgow. Dodajmy do tego, że tuż przed szczytem w Szkocji odbył się szczyt G20 w Rzymie poświęcony klimatowi, więc przemieszczanie się „grubych ryb” z miejsca na miejsce powodowało spalanie kolejnych ton benzyny. I tak w kółko, od konferencji do konferencji, od szczytu do szczytu. Interes się kręci. Jedno jest pewne – w walce o „cele klimatyczne” elity świata Zachodu (nie mówiąc o innych regionach) nie zamierzają uszczknąć nic ze swoich przywilejów i stylu życia. Zapłacić mają zwykli ludzie. Już zresztą płacą, bo na horrendalne ceny energii, pośród innych czynników, wpłynęło też samo ogłoszenie drakońskich i wyśrubowanych celów w ramach tzw. FIT 2050. I, jak znam życie i historię, najwięcej ze wszystkich zapłacą najubożsi w najbiedniejszych krajach. Dla których podobno to wszystko jest robione, bo ocieplenie klimatu, jak mówią, najbardziej dotyka biedne kraje Południa.

Ryszard
Czarnecki

Holenderskie himalaje hipokryzji

Premier Holandii Mark Rutte już od prawie ośmiu miesięcy (wybory były w marcu) nie jest w stanie utworzyć nowego rządu. W Królestwie Niderlandów to zdaje się problem chroniczny, bo cztery lata temu rząd tworzone przez siedem miesięcy. Teraz premier z Hagi pobił własny rekord sprzed czterech lat. Co więc robi, aby zakryć własną bezradność i nieumiejętność zawierania politycznych kompromisów? Atakuje Polskę! Mający poważne problemy wewnętrzne Rutte odwraca uwagę swojej opinii publicznej od własnej nieudolności poprzez szczucie na nasz kraj. Przypomnę, że ten sam Rutte jako słabo reagował, gdy politycy holenderscy atakowali ciężko pracujących w tym kraju Polaków, a „nieznani sprawcy” parokrotnie podpalali polskie sklepy. Kiepsko jak na przywódcę kraju, który – po odejściu z UE Wielkiej Brytanii – ma największy rabat w składce członkowskiej do Brukseli spośród wszystkich państw UE-27. Przez ostatnie lata socjalista Timmermans, a teraz liberał Rutte, atakując Polskę, wspinają się na szczyty hipokryzji. Uderzając w nasz Trybunał Konstytucyjny i sposób jego wyboru, jakoś nie pamiętają, że Holandia w ogóle TK nie posiada.

Jacek
Liziniewicz

Greenpeace przełożył koniec świata

„11 z ostatnich 14 lat było rekordowo ciepłych, pokrywa lodowa Arktyki kurczy się, ubiegłoroczne szalone ceny ropy naftowej i żywności dały przedsmak chaosu” – czytam na stronie Greenpeace’u. Tak przed szczytem klimatycznym aktywiści przestrzegali polityków, że za kilkanaście lat będą się wstydzić, że nie działali. Słowa te padły jednak nie w 2021 r., a 12 lat temu, przed szczytem w Kopenhadze. Wtedy politycy nie wprowadzili żadnych zmian. Nie słyszałem też, żeby za zaniechania przeprosili. A świat się wciąż kręci. Kręci się też propaganda ekologów. W 2006 r. Al Gore przekonywał, że mamy tylko dekadę na podjęcie działań. Za swoją robotę wraz z IPCC (Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu) otrzymał nawet Nagrodę Nobla. 15 lat od tamtych wezwań, pięć lat po terminie ekolodzy nadal przestrzegają, że znów zostało nam 10 lat. Śmieszne. Zabawne jest, że Donald Tusk, który w 2009 r. znalazł się na billboardach Greenpeace’u jako winny kryzysu klimatycznego w 2020 r., w roku 2021 ma aktywistów na gwizdnięcie. Tylko zawoła, a oni wnet przybiegają na spotkania, żeby robić za tło. Tak było choćby 18 sierpnia. Pamięć aktywisty klimatycznego musi być bowiem krótka i wybiórca. Taka polityka.



BĘDZIE MUZEUM POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

PAMIĘĆ \ Mamy pozwolenie na budowę w Poznaniu nowej siedziby Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 – powiedział dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości Przemysław Terlecki. Pierwsi zwiedzający odwiedzą placówkę pod koniec 2025 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 3 LISTOPADA 2021

3

POLITYKA \ Rafał Trzaskowski za łupieniem warszawiaków

Polski Ład solą w oku opozycji

Po tym, jak Rafał Trzaskowski wywindował ceny wywozu śmieci w Warszawie i podniósł opłaty za parkowanie, fiskalizm w stolicy ma iść dalej. O kolejne dzielnice została rozszerzona strefa płatnego parkowania. Warszawa nie szczędzi również pieniędzy na kampanię przeciwko Polskiemu Ładowi. Wszystko po to, żeby przekonywać, że obniżka podatków nie jest dobra, bo mniej dostaną urzędnicy Rafała Trzaskowskiego.

Jacek Liziniewicz

Na ulicach Warszawy pojawiła się nowa kampania społeczna. Na przystankach i w komunikacji miejskiej zawisły plakaty i grafiki uderzające w Polski Ład. Odsyłają one do strony internetowej Natwojkoszt.pl, na której każdy może sprawdzić domniemane koszty dla samorządu założeń rządowych projektów. Malutkim druczkiem na stronie znajdziemy informację: „Szacunek opiera się na średnim ubytku w PIT, podanym przez Ministerstwo Finansów w OSR projektu ustawy (26,8 proc.). Odnosi się do planowanej na 2021 r. kwoty udziałów w PIT, podanej wszystkim JST przez Ministra Finansów do planowania budżetu na rok 2021”.

Zdaniem Dariusza Figury, radnego miasta stołecznego Warszawy, szacunki w przypadku stolicy są po prostu błędne, a sama kampania wprowadza w błąd. – Kwota, którą podają samorządy, jest to kwota, która pierwotnie znalazła się w druku sejmowym Nowego Ładu. To było kilka miesięcy temu i sytuacja się od tego czasu zmieniła. Trwał dialog z samorządami. Są zapowiedziane instrumenty wsparcia samorządów – mówi „Co-



Opozycja od dawna nie kryje wrogości wobec Polskiego Ładu i rządu premiera Mateusza Morawieckiego
| fot. mat. pras./d

dziennej” Dariusz Figura. Jego zdaniem sytuacja na dziś wygląda tak, że według prognoz nie ma mowy o żadnych spadkach dochodów, ale Warszawa będzie mówiła nawet o wzroście. – Ostatnie lata to bezprecedensowe wzrosty dochodów samorządów – mówi Figura.

Podobne głosy samorządów pojawiają się zawsze, gdy rząd obniża podatki. Podobnie było w 2019 r., gdy wieszczono upadek samorządów m.in. związany z zerowym PIT dla młodych

i podniesieniem kwoty wolnej od podatku do 8 tys. zł. Okazało się, że w roku tym dochody zdecydowanej większości samorządów z PIT nie tylko nie spadły, lecz nawet wzrosły. Jak podawał Buisnes Insider, wśród 2314 gmin było tylko 60, którym dochody z PIT się skurczyły w ubiegłym roku. Łącznie samorządy zarobiły 5 mld zł więcej, licząc rok do roku. Teraz jednak postrach ma budzić zwolnienie z podatku dochodu na poziomie 30 tys. zł. Zdaniem polity-

ków Zjednoczonej Prawicy to logika łupienia Polaków.

– Rządy Zjednoczonej Prawicy to bezprecedensowy rozwój samorządów. Nawet jak spieramy się o kwestię utraconych dochodów przez samorządy, to faktycznie nie jest tak, że rząd coś zabiera, ale te pieniądze zostaną w kieszeniach obywateli. Mieszkańcy zyskają na kwocie wolnej od podatku, będą mieli więcej pieniędzy. Oni będą napędzać dalej koniunkturę w tych miastach. Dzisiaj Rafał Trzaskowski w War-

szawie, Aleksandra Dulkiwicz w Gdańsku czy Jacek Jaśkowiak w Poznaniu, protestując przeciwko kwocie wolnej od podatku w Polskim Ładzie, sięgają de facto do kieszeni obywateli własnych miast – mówi w wywiadzie udzielonym „Gazecie Polskiej” Marcin Ociepa, wiceminister obrony narodowej ze stowarzyszenia OdNowa.

Nieoficjalnie radni PiS w Warszawie mówią, że Rafał Trzaskowski kampanię kieruje na swój wewnętrzny rynek. Wydaje się, że będzie ciął koszty w budżetach poszczególnych dzielnic. Dodatkowo Warszawa będzie łupić mieszkańców z pomocą parkomatów. 15 listopada rozszerzona zostanie strefa płatnego parkowania. Mimo że politycy PO przekonują, że to na wniosek mieszkańców, to jednak nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Strefa płatnego parkowania dotknie m.in. ulicy Ondraszka w Warszawie, gdzie nie ma budynków mieszkalnych, ale gdzie znajduje się dziś duży bezpłatny parking przy Polach Mokotowskich i stadionie Skry. Na razie nie wiemy, jaki jest koszt kampanii Trzaskowskiego. Podobną inicjatywę dezinformacyjną miasto podjęło w sprawie gospodarki śmieciowej. Wtedy również winę za rosnące ceny zrzucano na PiS. Koszt tamtej kampanii wyniósł 800 tys. zł.

Prawniczka domaga się kar dla Polski

SKANDAL \ Przywykliśmy już do widoku byłej I prezes Sądu Najwyższego odbierającej pochwały i ordery od niemieckich polityków, która w zamian oczerniała polski rząd i większość Polaków. Tak samo czynili sędziowie Trybunału Konstytucyjnego i grupa prawników usiłujących zdobyć poklask tam, gdzie wiedza prawnicza nie jest wymagana. Teraz do tego grona dołączyła nieznana wcześniej adwokat Sylwia Gregorczyk-Abram.

Dotychczas najsłynniejszym osiągnięciem pani mecenas Gregorczyk-Abram był współudział w powołaniu tzw. inicjatywy Wolne Sądy. Grupa zaangażowanych prawników od miesięcy upolitycznia polskie sądownictwo i dąży do przywrócenia status quo sprzed reform wymiaru sprawiedliwości.

Teraz pani mecenas podzieliła się swoimi poglądami na Polskę w niemieckiej prasie. Na łamach „Spiegla” przekonuje, że Komisja Europejska

powinna wobec Polski zastosować mechanizm warunkowości i zablokować wypłatę środków na Krajowy Plan Odbudowy. „Nadszedł decydujący moment. Kraje członkowskie i Komisja Europejska nie mogą nadal przyglądać się biernie, jak władze Polski demontują zasady praworządności. UE nie może finansować rządu, który naigrywa się z unijnych wartości” – pisze prawniczka wykształcona za pieniądze polskich podatników.

Zdaniem Gregorczyk-Abram najlepszym sposobem do egzekwowania woli unijnego trybunału będzie zakreślenie Polsce kurka z pieniędzmi. Tymczasem, jak czytamy w opublikowanym przez europosła Patryka Jakiego raporcie, to nie UE dla Polski, ale Polska dla UE jest źródłem dochodu. Zatrudnieni przez Jakiego eksperci wyliczyli, iż w ciągu 17 lat członkostwa w UE z Polski wpłynęło niemal 700 mld zł.

Piotr Korycki

Presja na Grodzkiego

LICZNIK \ Na portalu Niezależna.pl znajduje się licznik, który pokazuje, jak długo marszałek Senatu Tomasz Grodzki odwleka głosowanie nad immunitetem. Obecnie wskazuje on już 227 dni.

Zachowanie marszałka skomentował w rozmowie z „Codzienną” wiceminister cyfryzacji Adam Andruszkiewicz. – Pan Grodzki pełni bardzo ważną funkcję marszałka Senatu i wydaje się, że powinien być wolny od jakichkolwiek podejrzeń, a już zwłaszcza jeżeli chodzi o podejrzenia możliwości korupcji, o czym mówi prokuratura – powiedział. – Jeśli pan Grodzki podkre-

śla, że jest „trzecią osobą w państwie”, to powinien być osobą transparentną i nie powinien być sędzią we własnej sprawie.

– Należą się też słowa podziękowania dla klubów „Gazety Polskiej”, które jak sam powiedział przed Sejmem, prowadzą akcję wywierającą presję na PO, aby tę sprawę w końcu wyjaśnić – zaznaczył.

(as)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

GORĄCY TEMAT \ Ponad 29 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy polsko-białoruskiej od początku roku

Nielegalni migranci napierają

W miniony weekend na granicy polsko-białoruskiej zanotowaliśmy kilka kolejnych przypadków agresywnego zachowania migrantów w stosunku do funkcjonariuszy SG, żołnierzy WP oraz policjantów – poinformowała we wtorek Straż Graniczna. Pogranicznicy odnotowują także coraz więcej prób nielegalnego przekraczania granicy – w październiku było ich blisko 17,3 tys., z kolei miesiąc wcześniej, we wrześniu – 7,7 tys. Co ciekawe, także na zachodzie kraju SG odnotowuje coraz więcej incydentów.

Jan Przemyski

Albicla.com/JanPrzemyski

W związku z kryzysem migracyjnym inspirowanym przez reżim Alaksandra Łukaszenki od 2 września br. w pasie przygranicznym z Białorusią w 183 miejscowościach województw podlaskiego i lubelskiego obowiązuje stan wyjątkowy. Pierwotnie miał trwać 30 dni, Sejm natomiast zdecydował przedłużyć go o kolejne 60, czyli do początku grudnia. Jednak pod koniec listopada politycy najprawdopodobniej zdecydują się na ponowne przedłużenie stanu wyjątkowego, gdyż statystyki pokazują, iż z miesiąca na miesiąc rośnie liczba niebezpiecznych incydentów na naszej wschodniej granicy.

Polscy pogranicznicy celem ataków

We wtorek Straż Graniczna wydała komunikat, w którym poinformowała, że od początku roku zanotowano ponad 29 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy polsko-białoruskiej, z czego blisko 17,3 tys. w październiku, prawie 7,7 tys. we wrześniu i ponad 3,5 tys. w sierpniu. Pogranicznicy pełne ręce roboty mieli także w ostatni długi weekend. W piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek łącznie zaraportowali 2,4 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy.

Wraz z naporem migrantów na naszą wschodnią granicę rośnie także liczba aktów agresji wobec polskich funkcjonariuszy. Wczoraj na twitterowym profilu Straży Granicznej opublikowano film, na którym widać osoby stojące po białoruskiej stronie granicy i jednocześnie rzucające m.in. grubymi gałkami w pojazd Straży Granicznej.

– W miniony weekend na granicy Polski i Białorusi zanotowaliśmy kilka kolejnych przypadków agresywnego zachowania migrantów w stosunku do funkcjonariuszy SG, żołnierzy WP oraz policjantów – poinformowała SG. – Tym razem na szczęście nikomu nic się nie



Policjanci i pogranicznicy zatrzymują coraz częściej tzw. kurierów podejrzanych o transport nielegalnych migrantów | fot. Michał Kość/Forum

stało. Ucierpiał tylko samochód służbowy – dodał chor. Michał Tokarczyk z sekcji prasowej Straży Granicznej.

Do sprawy odniosła się także podlaska policja, której funkcjonariusze zostali wysłani jako wsparcie dla SG.

„Wczoraj po północy w okolicach Bobrowki w pow. hajnowskim kilkudziesięciu policjantów pojechało na pomoc żołnierzom zaatakowanym przez dużą grupę osób z terytorium Białorusi” – przekazał zespół prasowy podlaskiej policji. „Agresorzy rzucali kamieniami w kierunku żołnierzy i funkcjonariuszy. Na widok kolejnych policyjnych radiowozów wsiedli do białoruskich ciężarówek i odjechali. Podczas tego ataku zakłócana była policyjna łączność radiowa i telefoniczna. Pomimo porysowanych kasków ochraniających głowy policjantów, żaden z funkcjonariuszy nie został ranny” – opisała zdarzenie policja.

Walka z przemytniczą mafią

Funkcjonariuszom podlaskiej policji w ostatnich dniach udało się zatrzymać także sześciu kolejnych tzw. kurierów podejrzanych o transport nielegalnych imigrantów od granicy z Białorusią. Zatrzymani kierowcy to obywatele Niemiec, Ukra-

iny, Uzbekistanu i Tadżykistanu. Łącznie przewozili oni 33 osoby.

Jak poinformował we wtorek rano rzecznik podlaskiej policji Tomasz Krupa, do zatrzymań doszło podczas kontroli w Michałowie, Głębokim Brodzie, Hajnówce, Szczytach-Dzięciołowie, Adamowie i Kajance. W Michałowie policjanci zatrzymali do kontroli forda, w którym niemiecki kierowca przewoził dwunastu obywateli Syrii. Skontrolowany w Głębokim Brodzie obywatel Ukrainy przewoził nissanem czterech Syryjczyków. W Hajnówce policjanci zatrzymali škodę. Okazało się, że kierujący nią obywatel Uzbekistanu przewoził trzech kolejnych Syryjczyków.

W miejscowościach Szczyty-Dzięciołowo, Adamowo i Kajanka policjanci zatrzymali do kontroli prowadzących auta marki Toyota. Ich kierowcy, obywatele Tadżykistanu, przewozili łącznie czternaście osób nielegalnie przebywających w Polsce: siedmiu obywateli Syrii i siedmiu obywateli Iraku.

– Wszystkie przewożone osoby przebywały nielegalnie na terenie naszego kraju. Kierowcy zostali zatrzymani. Zatrzymane zostały rów-

nież samochody, które trafiły na parking dowodów rzeczowych – dodał rzecznik podlaskiej policji.

Warto przypomnieć, że od początku kryzysu migracyjnego policja zatrzymała na granicy z Białorusią w woj. podlaskim ponad dwieście osób podejrzanych o pomocnictwo przy nielegalnym przekraczaniu granicy. Zatrzymane osoby przewoziły łącznie blisko 950 nielegalnych imigrantów.

Nielegalni migranci także na zachodniej granicy

Od piątku 29 października br. funkcjonariusze SG zatrzymali na terenie województwa lubuskiego 13 obywateli Syrii oraz siedmiu Iraku, którzy nielegalnie przebywają w Polsce. To mężczyźni w wieku od 17 do 34 lat – poinformowała wczoraj rzeczniczka Nadodrzańskiego Oddziału SG Joanna Konieczniak.

W bmw zatrzymanym do kontroli przez funkcjonariuszy z Tuplic podróżowało sześciu Syryjczyków, a autem kierował ich 39-letni rodak mający niemiecki tytuł pobytowy. Kolejnych dwóch Syryjczyków funkcjonariusze z tej samej placówki zatrzymali, kiedy zamierzali pieszo przekroczyć granicę państwową

przez most w miejscowości Siedlec.

Kolejnych nielegalnych migrantów zatrzymali funkcjonariusze ze Wspólnej Polsko-Niemieckiej Placówki w Świecku. Siedmiu obywateli Iraku zostało zatrzymanych za nielegalny pobyt w Polsce oraz za usiłowanie przekroczenia granicy państwowej wbrew obowiązującym przepisom. Wszyscy mieli przy sobie irackie dokumenty podróży, nie posiadali jednak ważnych wiz lub innych dokumentów uprawniających do pobytu w naszym kraju.

– Według deklaracji cudzoziemców celem ich podróży miały być Niemcy. Wobec zatrzymanych zostały wszczęte postępowania administracyjne w celu wydania decyzji zobowiązujących do powrotu – przekazała Joanna Konieczniak.

Funkcjonariusze ze Świecka zatrzymali także sześciu obywateli Syrii, którzy posiadali przy sobie holenderskie i niemieckie tytuły pobytowe. Cudzoziemcy podróżowali autami, które zatrzymano do kontroli. Oświadczali, że do Polski przyjechali w celach turystycznych, jednak nie mieli żadnych dokumentów, na podstawie których mogliby przebywać legalnie w Polsce. Z uwagi na popełnione wykroczenie zostali ukarani mandatami.

Od początku sierpnia do końca października br. funkcjonariusze z Nadodrzańskiego Oddziału SG zatrzymali blisko 450 cudzoziemców, którzy przedostali się do Polski nielegalnie z Białorusi. W tym okresie zatrzymano także 41 pomocników, którym postawiono zarzut udzielenia płatnej pomocy w nielegalnym przekroczeniu granicy państwowej.

– Dodatkowo pomocnikom, którymi byli przeważnie obywatele Syrii, Iraku, Indii, Gruzji, Ukrainy czy Tadżykistanu, wydawano decyzje o zobowiązaniu do powrotu z jednoczesnym zakazem wjazdu do państw Schengen na okres pięciu lat – dodała rzeczniczka Nadodrzańskiego Oddziału SG.

.....
(PAP)



PRAWNICY BĘDĄ KONTROLOWANI

PRAWO \ Idea Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego zostanie w pewien sposób zachowana, ale w innym kształcie, w ustawie, która jest znacznie szersza niż tylko ten problem – zapowiedział wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki (PiS).

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



PREZYDENT U PROF. PÓŁTAWSKIEJ

URODZINY \ Prezydent Andrzej Duda spotkał się we wtorek po południu w Krakowie z Wandą Półtawską, współpracowniczką i przyjaciółką Jana Pawła II, która skończyła 100 lat – poinformował szef gabinetu prezydenta Paweł Szrot.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

PANDEMIA \ W Polsce w pełni zaszczepionych jest 19,97 mln osób

Mandaty za brak maseczek

Wiceminister edukacji i nauki Marzena Machałek zwracała uwagę, że im wyższy odsetek wyszczepienia w danym regionie kraju, tym niższa liczba uczniów uczących się zdalnie na tym terenie i mniejsza liczba nauczycieli na zwolnieniach lekarskich. Wiceminister podkreśliła również, że obecnie nie przewiduje scenariusza zamknięcia szkół.

Paweł Tunia

Albicla.com/PawełTunia

Wiceminister edukacji i nauki Marzena Machałek na antenie Radia Wrocław wskazywała, że istnieje zależność między liczbą osób zaszczepionych a przypadkami kierowania uczniów na naukę zdalną. – Na Dolnym Śląsku jesteście w czołówce, jeżeli chodzi o zaszczepienia, i w związku z tym uczniowie na nauczaniu zdalnym stanowią niewiele ponad 2 proc., w lubelskim ponad 12 proc., a w podlaskim ponad 9 proc. Jeśli chodzi o szkoły, to u nas 5 proc. szkół ma ograniczoną działalność, a na Lubelszczyźnie ponad 22 proc. Jest więc zasadnicza różnica w sytuacji, kiedy jesteście zaszczepieni, a kiedy nie jesteście – oceniała. Mówiła

też o związku między liczbą nauczycieli na zwolnieniach a poziomem ich wyszczepienia, wskazując, że pod koniec października 2019 r. (nie było wówczas pandemii) ponad 15 tys. nauczycieli przebywało na zwolnieniach, w zeszłym roku było to 50 tys., a dzisiaj jest to ok. 10 tys.

– Widać na przykładzie nauczycieli, że szczepionki są absolutną, skuteczną barierą, żeby nie rozprzestrzenił się koronawirus, więc zachęcam do szczepień. Robimy, co możemy, przekazujemy kolejne informacje, przygotowaliśmy filmiki dla szkół, rozmowy z rodzicami, akcje informacyjne. Widać było natomiast, że ci uczniowie, których rodzice byli przekonani, zaszczepili się gremialnie już przed wakacjami, kiedy można było się zaszczepić – wskazywała wiceszefowa resortu edukacji. Według wicemini-



W ostatni weekend policja wystawiła ponad 7 tys. mandatów za brak maseczek i wiele upomnień za ich nieprawidłowe noszenie | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ster w skali kraju zaszczepionych jest ok. 37 proc. ludzi młodych. – W zależności od województw jest to między 37 a 47 proc. Mówię teraz o średniej, natomiast prawie 47 proc. to są 18-latkowie zaszczepieni, a dużo mniej oczywiście 12-latków. To zaszczepienie młodych ludzi dokładnie rozkłada się tak, jak powiedziałam, czyli podlaskie słabo, lubelskie słabo. Trudno mi to zrozumieć, bo nikt nie chce ograniczenia działalności szkół. Robimy, co możemy – informowała.

W związku z czwartą falą epidemii policja kontroluje obowiązek noszenia maseczek. Rzecznik prasowy Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz poinformował w Polsat News, że w ostatni weekend policja wystawiła ponad 7 tys. mandatów, ponad 17 tys. upomnień i ok. 500 wniosków o ukaranie do sądu.

Na drogach bezpieczniej niż rok temu

AKCJA „ZNICZ” \ Policja poinformowała, że w całej Polsce od piątku do poniedziałku doszło do 288 wypadków, w których zginęło 18 osób, a 345 zostało rannych. Tymczasem w parlamencie procedowana jest ustawa dotycząca nowego taryfikatora mandatów, która ma dodatkowo wpłynąć na zwiększenie bezpieczeństwa na drogach.

Dane dotyczące liczby wypadków, ofiar oraz rannych podał kom. Robert Opas z Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. Akcja „Znicz” trwała od piątku do wtorku włącznie. Do poniedziałku za jazdę po alkoholu policjanci zatrzymali 1360 osób, a 502 osobom zatrzymano prawo jazdy za przekroczenie dopuszczalnej prędkości w terenie zabudowanym powyżej 50 km/h.

Jak powiedział rzecznik Komendy Głównej Policji insp. Mariusz Ciarka, okres Wszystkich Świętych okazał się bezpieczniejszy niż w latach poprzednich, choć osób odwiedzających groby i poruszających się na drogach było więcej niż rok temu, kiedy zamknięto cmentarze w związku z sytuacją sanitarną. – Niech wyznacznikiem poprawiającego się

bezpieczeństwa na drogach będzie dzień 1 listopada, kiedy mimo wzmożonego ruchu nie odnotowaliśmy ani jednego wypadku śmiertelnego – podkreślił.

Celem akcji „Znicz” jest zapewnienie przez policję bezpieczeństwa w ruchu drogowym w dniu Wszystkich Świętych, a także w czasie całego długiego weekendu związanego ze świętem, a także dzień po nim. Na drogach było więcej kontroli. Policjanci reagowali na wykroczenia drogowe oraz pilnowali porządku i płynności ruchu na najważniejszych drogach i ulicach w okolicach cmentarzy.

Poprawić bezpieczeństwo na drogach ma również nowe prawo. Aż 390 posłów zagłosowało za wprowadzeniem ostrzejszego taryfikatora mandatów. Choć wysokość

niektórych mandatów będzie niższa, niż zakładano wcześniej, to kary będą bardziej dotkliwe niż dotychczas. Zgodnie z procedowaną ustawą górna granica za przekroczenie prędkości o 30 km/h ma wynosić maksymalnie 800 zł. Zmiany przewidują także m.in., że za spowodowanie wypadku lub kolizji, której skutkiem będzie powstanie obrażeń, kierowca zapłaci nawet 1500 zł. Tysiąc złotych trzeba będzie zapłacić za jazdę bez uprawnień, a 2 tys. zł, jeśli kierowca zostanie na tym przyłapany po raz drugi. Z kolei punkty karne wyzerują się dopiero po dwóch latach. Projekt ustawy trafi do Senatu. Zmiany mają wejść w życie 1 stycznia 2022 r.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

KLUBY GAZETY POLSKIEJ

Klub Gazety Polskiej w Płocku

Zaprasza na spotkanie z **Tomaszem Sakiewiczem**

5 listopada 2021, godz. 18.00
Centrum Edukacji Grupa Orlen (w auli)
ul. Kobylińskiego 25, Płock

GAZETA POLSKA

Gazeta Polska
codziennie

niezależna.pl



fot. Wikipedia/d

KRWAWY ATAK W KABULU

AFGANISTAN \ W tym tygodniu doszło do dwóch eksplozji oraz strzelaniny w pobliżu szpitala wojskowego Daud Chana w Kabulu. W wyniku tego ataku, za którym stoi najprawdopodobniej tzw. Państwo Islamskie, śmierć poniosło co najmniej 19 osób, a 50 zostało rannych.

UKRAINA \ Amerykański okręt wpłynął na Morze Czarne

Gry wojenne Putina

Rosyjska armia sukcesywnie zwiększa obecność militarną w pobliżu granicy z Ukrainą. Świadczą o tym m.in. zdjęcia satelitarne, do których dostęp zyskali zachodni dziennikarze. Więcej rosyjskich jednostek odnotowano także w pobliżu granicy z Białorusią. Tymczasem na Morze Czarne wpłynął okręt Marynarki Wojennej USA. Fakt ten w wojennym tonie skomentował prezydent Rosji Władimir Putin.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Okręt USS „Mount Whitney” udał się na Morze Czarne w celu przeprowadzenia wspólnych operacji z siłami NATO. Poinformowało o tym na Twitterze Dowództwo VI Floty Marynarki Wojennej USA. „Okręt (...) z personelem 6 Floty i NATO rozpoczął północny tranzyt na Morze Czarne, by prowadzić działania z naszymi sojusznikami z NATO i partnerami w regionie” – wskazano w komunikacie. Warto przypomnieć, że w ub. tygodniu dowództwa NATO i wojsk amerykańskich ogłosiły początek wspólnej operacji na wodach Morza Śródziemnego i Morza Czarnego. Celem jest zagwarantowanie bezpieczeństwa i stabilności w regionie.



Według Kijowa w pobliżu ukraińskich granic może przebywać nawet 90 tys. rosyjskich żołnierzy i oddziałów najemników
| fot. Yuri Smityuk/TASS/Forum

Wspólne natowskie manewry i obecność amerykańskiego okrętu w bezpośrednim sąsiedztwie Ukrainy nie spodobały się prezydentowi Rosji Władimirowi Putinowi. W trakcie narady

w Soczi, poświęconej krajowemu przemysłowi obronemu, Putin wskazał, że na amerykański okręt USS „Mount Whitney” „można popatrzeć przez lornetkę albo przez celownik odpo-

wiednich systemów obrony”. Jak dodał, Rosja powinna doskonalić swoje systemy obrony powietrzno-kosmicznej. – Zauważamy tendencję niektórych krajów do podważania ist-

niejącego parytetu – powiedział Putin. – [Doskonalenia zbrojeń] wymaga również ogólna sytuacja wojskowo-polityczna, w tym rosnąca intensywność przelotów lotnictwa NATO w pobliżu Rosji i pojawianie się okrętów Sojuszu na wodach Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego – dodał.

Tymczasem to Rosja sukcesywnie zwiększa obecność militarną w pobliżu granicy z Ukrainą. Od kilku dni zachodnie media publikują zdjęcia satelitarne, które wskazują na nagromadzenie jednostek pancernych i artylerii. W ostatnich dniach pociągi z uzbrojeniem regularnie pojawiały się m.in. w granicznym województwie w rosyjskim. Według Kijowa w pobliżu ukraińskich granic może przebywać nawet 90 tys. rosyjskich żołnierzy i oddziałów najemników. Duża część uzbrojenia i żołnierzy nie wróciła do macierzystych jednostek po wrześniowych manewrach Zapad 2021, w których wzięło udział ok. 100 tys. wojskowych. Głębokie zaniepokojenie działaniami Rosji w tej kwestii wyraziły już NATO, Unia Europejska oraz Stany Zjednoczone.

Policjanci zbezczęścili pamięć o ofiarach Holokaustu

BERLIN \ Niemieccy dziennikarze ujawnili nagrania przedstawiające stróżów prawa wykonujących pompki i inne ćwiczenia sportowe z wykorzystaniem bloków pomnika Pomordowanych Żydów w Europie. Stołeczna policja potwierdziła autentyczność nagrań i zapowiedziała śledztwo w sprawie.

Dziennikarze tabloidu „Bild” oraz „Berliner Zeitung” opublikowali nagrania wideo, na których widać bezczeszczenie przez niemieckich policjantów na służbie pomnika Pomordowanych Żydów w Europie. Funkcjonariusze w pełnym umundurowaniu wykorzystali bloki instalacji upamiętniające 6 mln ofiar Holokaustu jako akcesoria treningowe i robili na nich pompki. Nagrania, które dotarły do mediów, najprawdopodobniej pochodzą z prywatnych telefonów komórkowych policjantów. Dumni przedstawiciele niemieckiej policji chcieli bowiem uwiecznić moment i kamerowali się nawzajem.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 23 maja br. w Zielone Świątki, kiedy ulicami

dzielnicy rządowej przeszło kilka manifestacji. Według ustaleń „Bildu” gimnastykujący się policjanci należeli do sił wsparcia i mieli czuwać nad bezpieczeństwem publicznym. Do tej pory szefostwo berlińskiej policji nie było świadome, jak podwładni spędzili majowe popołudnie. – Zachowanie naszych kolegów jest lekceważeniem tego, co symbolizuje ten pomnik, i nie jest adekwatne do szacunku, jaki powinien być mu okazywany – skomentowała doniesienia szefowa policji w Berlinie Barbara Słowik. – Pomnik jest miejscem pamięci i upamiętnienia 6 mln Żydów, ofiar Holokaustu, a także miejscem pamięci dla teraźniejszości i przyszłości – powiedziała przedstawicielka policji,

podkreślając dobrą współpracę ze społecznością żydowską.

Niemieckie media przypominają wypowiedź prezydenta Niemiec Franka-Waltera Steinmeiera, który z końcem sierpnia wystosował do wyznawców judaizmu przemówienie z okazji dwudniowego święta nowego roku Rosza ha-Szana. Steinmeier przyznał wówczas, że mniejszość żydowska coraz częściej pada ofiarą przejawów agresji i prowokacji, a sytuacja stanowczo pogorszyła się wraz z epidemią koronawirusa.

Pomnik Pomordowanych Żydów w Europie, ukończony w maju 2005 r., jest głównym miejscem pamięci ofiar Holokaustu w Niemczech. Na powierzchni 19 tys. mkw. znajduje się 2711 betonowych bloków-steli o wysokości do 4,7 m, ustawionych w równoległych szeregach i symbolizujących każdą stronę Talmudu.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

Zdewastowano kościół w Niemczech

TURYNGIA \ Kilka dni temu 25-letni Afgańczyk dopuścił się dewastacji chrześcijańskiej świątyni w miejscowości Nordhausen. Swoją karygodną czyn muzułmanin argumentował motywami religijnymi.

Pastor Klemens Müller został w czwartek przed kościołem w Nordhausen niecodzienny widok. Nieznany mu mężczyzna wystawiał na zewnątrz świątyni wyposażenie XII-wiecznego kościoła ewangelickiego. „Przeciągnął już na dziedziniec krzesła, śpiwniki, krzyż ze ścian i inne przedmioty i wydawało się, że jeszcze nie skończył swojej pracy” – opisywał zdarzenie z Nordhausen portal NNZ Online. Wśród zdewastowanych rzeczy znalazł się średniowieczny krucyfiks, który rozbił się podczas demontażu. Warto zauważyć, że tę cenną rzeźbę uratowano z gruzów po bombardowaniu Nordhausen podczas II wojny światowej.

W rozmowie z duchownym mężczyzna swoje czyny argumentował tym, że wiara chrześcijańska jest fałszywa, a twierdzenie, że Jezus

Chrystus to syn Boży, jest z gruntu błędne. Policja postawiła 25-letniemu Afgańczykowi, który przebywa w Niemczech od 2015 r., zarzuty włamania oraz zniszczenia mienia.

Do sprawy zdemolowania kościoła odniósł się m.in. starosta Nordhausen Matthias Jendricke, który mówił o „ukierunkowanym ataku na chrześcijańskie wartości”. – Takie zachowanie jest powodem, dla którego latem nie opowiadałem się za przyjęciem więcej uchodźców z Afganistanu. Większość z nich odrzuca naszą kulturę. Błędem jest sądzić, że chcieliby się integrować, po raz kolejny udowadnia to wcześniejszy incydent – stwierdził polityk Socjaldemokratycznej Partii Niemiec.

(pk)

Albicla.com/PawelKryszczak



WOJSKO BRONI GRANICY BUŁGARSKO-TURECKIEJ

SOFIA \ Minister obrony Bułgarii Georgi Panajotow poinformował o wysłaniu na granicę bułgarsko-turecką 350 wojskowych, którzy mają powstrzymać napływ nielegalnych imigrantów.

fot. Wikipedia/d



fot. Pixabay/d

IZRAEL OTWIERA SIĘ NA TURYSTÓW

PANDEMIA \ Po raz pierwszy od marca 2020 r. Izrael otworzył granice dla turystów, ale tylko zaszczepionych bądź ozdrowieńców. Osoby wjeżdżające zobowiązane są do przedstawienia testu na COVID-19.

ŚWIAT

7

DYPLOMACJA \ Szczyt COP26 bez największego na świecie emitora gazów cieplarnianych

Elity poleciały na szczyt klimatyczny prywatnymi odrzutowcami

W szkockim Glasgow trwa szczyt klimatyczny COP26. Pierwszego dnia wielu światowych przywódców i aktywistów skupiło się na tym, jak ważna jest walka z klimatem. Wcześniej jednak stali się obiektami krytyki i oskarżeń o hipokryzję.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

COP (ang. Conference of Parties, konferencja stron) to szczyty, w których biorą udział państwa sygnatariusze Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych ws. Zmian Klimatu. Ten, który obecnie trwa w Glasgow, jest już 26. w ogóle i 3. od czasu podpisania tzw. porozumienia paryskiego.

Jeszcze przed jego rozpoczęciem doszło do skandalu. Media odkryły bowiem, że wielu jego uczestników – biznesmenów, szefów korporacji, aktywistów itp. – wybrało się do Szkocji na pokładzie prywatnych odrzutowców. Te są powszechnie uznawane za najbardziej

emisyjny sposób podróżowania. Szacuje się, że takich maszyn przyleciało do Glasgow ok. 400, a tłok na lotniskach był tak wielki, że niektóre z nich musiały lądować nawet w Londynie. Według ostrożnych szacunków „Daily Mail” odrzutowce wyemitowały do atmosfery tyle dwutlenku węgla, ile przez rok wytworzy 1,6 tys. Brytyjczyków, co spowodowało liczne oskarżenia o klimatyczną hipokryzję.

Pierwszego dnia obrad wielu światowych przywódców podkreśliło, jak ważna jest dla nich walka z klimatem. Boris Johnson stwierdził, że ludzkości kończy się już czas i „trzeba działać natychmiast”. Książę Karol wezwał do wprowadzenia „ekonomii wojennej” celem zmuszenia

sektora prywatnego do bardziej radykalnych działań i transformacji gospodarki. Joe Biden stwierdził, że budowa „równej, czystej energetycznie przyszłości” będzie wymagała współpracy między wszystkimi narodami.

Ta może jednak być problematyczna. Chiny – największy emitator gazów cieplarnianych na świecie – potwierdziły wprawdzie, że chcą zmniejszyć emisję netto do zera do 2060 r., ale prezydent Xi Jinping nie pofatygował się nawet osobiście na ten szczyt. Premier Indii – trzeciego największego emitora – zapowiedział natomiast, że osiągną zerowe emisje dopiero w 2070 r. W szczycie nie wziął również udziału prezydent Władimir Putin.



Premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson stwierdził, że ludzkości kończy się już czas i „trzeba działać natychmiast” | fot. Pool/Zuma Press/Forum

Premier Mateusz Morawiecki na konferencji przed swoim wystąpieniem stwierdził, że transformacja energetyczna musi być sprawiedliwa. Zauważył, że bogate państwa Zachodu przez 200 lat wykorzystywały pa-

liwa kopalne, aby dojść tam, gdzie są teraz, a Wschód – zależny od ZSRS – musi teraz nadrabiać braki. Zasugerował też, że szantaż ze strony UE mogą utrudnić Polsce osiągnięcie neutralności klimatycznej.

Trybunał zbada zabójstwa dziennikarzy

HAGA \ Trybunał w Hadze rozpoczyna wyjaśnianie spraw zabójstw 1400 dziennikarzy, do których doszło od 1992 r. na całym świecie. – W ponad 90 proc. przypadków sprawcy mogą liczyć na to, że nic im się nie stanie – mówi Balbina Flores z organizacji Reporterzy bez Granic w Meksyku.

Trybunał zajmie się m.in. sprawą zabójstwa meksykańskiego dziennikarza Miguela Angela Lopeza Velasco. W swoim ostatnim felietonie poruszył on temat nepotyzmu w polityce i zabójstw kobiet. Velasco zginął 20 czerwca 2011 r. Napastnicy, którzy włamali się do jego domu w nocy, zastrzelili dziennikarza, jego żonę Agustinę i najmłodszego syna Misaela. Choć posterunek policji znajdował się zaledwie przecznicę dalej, na miejsce nie wysłano nawet jednego radiowozu. 2 listopada Stały Trybunał Ludowy przeprowadził przesłuchania w sprawie łamania wolności prasy na całym świecie. Omówiono zabójstwa trzech dziennikarzy: Miguela Angela Lopeza Velasco z Meksyku, Lasantha Wickrema-

tunge ze Sri Lanki i Nabila al-Sharbaji z Syrii.

Proces jest jedną z wielu akcji podejmowanych na całym świecie przez dziennikarzy, aby zwrócić uwagę na zagrożenia, na które są narażeni. Został zainicjowany przez Reporterów bez Granic, Free Press Unlimited (FPU) oraz Komitet Ochrony Dziennikarzy (CPJ). Natalie Southwick, koordynator programu CPJ w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach, tłumaczy, że „ten wysiłek jest szczególnie ważny w Ameryce Łacińskiej, gdzie zdecydowana większość zabójców dziennikarzy nigdy nie zostaje postawiona przed sądem, a zwłaszcza w Meksyku, gdzie do takich morderstw dochodzi najczęściej”. Innym przykładem walki o bezpieczeń-

stwo dziennikarzy jest projekt Forbidden Stories (Zakazane Historie). Ma ona na celu kontynuację śledztw prowadzonych przez zamordowanych, więzionych lub zastraszonych dziennikarzy, aby pokazać, że represje nie są skuteczne w ukrywaniu niewygodnej prawdy.

Śmierć Lopeza Velasco była zaledwie początkiem serii morderstw dziennikarzy w Veracruz. Yolanda Ordaz z „Notivera” przed śmiercią krytykowała opieszałość władz w dochodzeniu prowadzonym w sprawie Lopeza Velasco. Podobnie jak Regina Martinez. W 2012 r., dopiero po wielu naciskach obrońców praw człowieka, w Meksyku uchwalono ustawę, która ma chronić zagrożonych dziennikarzy i aktywistów. Od tego czasu skorzystało z niej ponad 1500 osób, w tym 500 dziennikarzy. Procedury ochronne są jednak pełne biurokracji i powolne.

Beata Mańskowska

Albicla.com/BeataMankowska

Kolejny dziennikarz Bielsatu z wyrokiem

BIAŁORUŚ \ Reżim w Mińsku kontynuuje zwalczanie przedstawicieli niezależnych mediów. Na areszt skazana została ostatnio dziennikarka i przedstawicielka telewizji Bielsat na Białorusi Iryna Słaunikawa.

Białoruski sąd uznał, że Iryna Słaunikawa „przechowywała materiały ekstremistyczne”, i skazał ją na 15 dni aresztu. Za niebezpieczne materiały uznał linki na Facebooku do publikacji portali Bielsatu i Zerkalo.io, które ocenianie są przez reżim w Mińsku za zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Dzień wcześniej taki sam wyrok i karę usłyszał jej mąż Alaksandr Łojka. Para została zatrzymana na lotnisku w Mińsku po powrocie z Egiptu, a następnie trafiła do aresztu.

Iryna Słaunikawa jest dziennikarką finansowanej przez Polskę telewizji Bielsat na Białorusi. Władze w Mińsku uznały jej portal i sieć społecznościową za ekstremistyczne. Wcześniej na dwa lata więzienia za prowadzenie relacji z protestu w listopadzie 2020 r. skazane zostały dwie re-

porterki tej telewizji – Kaciaryna Andrejewa i Daria Czulcowa.

– Oni – mówiąc kolokwialnie – zamknęli już prawie każdego, teraz szukają, co jeszcze mogliby zrobić. Poziom terroru jest taki, że czegoś takiego, jak żyje, nie widziałam, tego nawet w PRL-u nie było, raczej w takim głębokim komunizmie – powiedziała w rozmowie z IAR dyrektorka Bielsatu Agnieszka Romaszewska-Guzy.

Parlament Europejski wezwał w ubiegłym miesiącu Komisję Europejską do nałożenia kolejnych restrykcji na reżim w Mińsku za m.in. niszczenie niezależnych mediów, prześladowanie opozycjonistów, a także członków mniejszości polskiej, oraz za sfalszowanie wyborów.

(pp)

Albicla.com/PetarPetrovic

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

OBRONA NARODOWA

20

SPORT

EKOLOGIA \ Premier na COP26: Transformacja powinna być sprawiedliwa

Człowiek musi być w sercu zmian

Transformacja energetyczna nie może odbywać się kosztem ludzi – zaznaczył premier Mateusz Morawiecki podczas swojego wystąpienia na klimatycznym szczycie COP26. Redukcja emisji gazów cieplarnianych do 2030 r., wsparcie dla państw rozwijających się oraz upowszechnianie wiedzy nt. realizacji celów porozumienia paryskiego to główne tematy poruszone w Glasgow.

Paweł Woźniak

Szef polskiego rządu wziął udział w najważniejszej części COP26, czyli Szczycie Liderów – spotkaniu głów państw i szefów rządów. Podczas rozmów poruszył m.in. kwestie związane z solidarnością, sprawiedliwą transformacją, tanią energią i czystym środowiskiem. Według premiera działania na rzecz klimatu muszą uwzględniać uwarunkowania społeczne i gospodarcze, a transformacja energetyczna musi odbywać się w sposób sprawiedliwy i zapewniać bezpieczeństwo obywateli.

– Kierujemy się w stronę neutralności klimatycznej, ale nie możemy zapominać zarówno o gospodarczych skutkach pandemii, jak i rozwojowym zróżnicowaniu poszczególnych państw



Premier Mateusz Morawiecki: Transformacja energetyczna musi zapewniać bezpieczeństwo obywateli | fot. Krystian Maj/KPRP/d

i regionów – mówił. Jak dodał, transformacja nie może się odbywać kosztem ludzi. – To obywatel powinien być w sercu zmian – podkreślił. Wskazał także, jak ważny jest punkt startu poszczególnych państw dla transforma-

cji energetycznej. – Jest on inny w przypadku krajów Europy Zachodniej w porównaniu z krajami, które nie mogły się normalnie rozwijać po II wojnie światowej. To pokazuje, jak ważne jest zastosowanie zasady sprawiedliwej trans-

formacji – mówił premier. – Dziś Polska musi nadrobić zaległości i prowadzić taką politykę klimatyczną, by nasza gospodarka nie traciła na konkurencyjności – zaznaczył. Według szefa polskiego rządu państwa muszą stworzyć

nie tylko odporną gospodarkę, lecz także odporne społeczeństwo. Jak mówił, Polska realizuje ten cel na trzech etapach: dobrej pracy, taniej energii oraz czystego środowiska. – Wraz z ożywieniem gospodarczym musi zostać wykorzystana szansa na stworzenie lepiej płatnych miejsc pracy. Dzięki wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii w Polsce powstanie ich 300 tys. – mówił.

Jego zdaniem, rewolucja na rynku OZE tworzy też możliwości produkcji taniej i czystej energii. Premier przypomniał także, że Polska podjęła intensywne działania na rzecz ograniczenia smogu w miastach – w najbliższych latach planuje się zlikwidować 3 mln pieców węglowych, przestawiać transport publiczny na technologie zeroemisyjne, a także wspierać elektromobilność.

Ruszyły wypłaty czternastek

EMERYTURY \ Pierwsze wypłaty czternastych emerytur w wysokości 1250,88 zł brutto trafiły na konta seniorów w ubiegłym tygodniu. – Czternasta emerytura jest przyznawana z urzędu, nie trzeba składać żadnego wniosku – wyjaśniła prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Teoretycznie emeryci przelew z czternastą emeryturą powinni otrzymać dopiero w listopadzie. W związku z tym, że 1 listopada to dzień świąteczny, osoby, które pierwszego dnia miesiąca otrzymują świadczenia, dostały przelew na konto pod koniec października.

Tzw. czternastka przysługuje osobom, które na dzień 31 października 2021 r. będą miały prawo do jednego ze świadczeń długoterminowych wymienionych w ustawie, m.in. emerytury, renty, renty socjalnej, świadczenia przedemerytalnego. Czternastki nie otrzymają osoby, których prawo do świadczeń będzie zawieszona.

Pełną kwotę, czyli 1250,88 zł brutto, otrzymają osoby, których świadczenie podstawowe nie przekracza 2900 zł brutto. Pozostali otrzymają czternastą emeryturę pomniejszoną zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”. Na przykład, jeśli pobierana emerytura wynosi 3000 zł, wówczas „czternastka” będzie przysługiwać w kwocie mniejszej o 100 zł (1250,88 – 100 zł = 1150,88 zł).

Czternasta emerytura będzie podlegała opodatkowaniu i oskładkowaniu na ogólnych zasadach, niezależnie od tego, czy jest wypłacana w związku ze świadczeniem opodatkowanym lub zwolnionym z podatku. Co waż-

ne, z kwoty kolejnego dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego nie będą dokonywane potrącenia i egzekucje.

Prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przypomniała, że czternastka jest przyznawana z urzędu i nie trzeba składać żadnego wniosku. – Jeśli ktoś jest emerytem, rencistą albo pobiera inne świadczenie, to w terminach przewidzianych do wypłaty normalnych świadczeń dodatkowo przychodzi czternasta emerytura – wyjaśniła.

„Czternastka” zostanie wypłacona ok. 9,1 mln emerytów i rencistów. W pełnej wysokości będzie przysługiwać ok. 7,9 mln osób. W kwietniu wszystkim uprawnionym, bez względu na wysokość pobieranego świadczenia podstawowego, wypłacono już trzynastą emeryturę.

.....
(jak, PAP)

Polski program prześwietlany w Brukseli

GÓRNICTWO \ Negocjacje z Komisją Europejską w sprawie programu dla górnictwa przebiegają sprawnie. To dobra wiadomość dla naszych kopalń, które czekają na finansowe wsparcie.

Jak wynika z rządowych informacji, Komisja Europejska nie zakwestionowała do tej pory proponowanych przez Polskę mechanizmów pomocy publicznej dla branży węgla kamiennego. Prenotyfikacja programu dla górnictwa była niedawno tematem kolejnego spotkania w Brukseli strony polskiej z urzędnikami KE.

Wcześniej wiceminister Artur Soboń spotkał się w Katowicach z przedstawicielami górniczych związków. W spotkaniu uczestniczyli sygnatariusze umowy społecznej, określającej zasady i tempo wygaszania do 2049 r. kopalń energetycznego węgla kamiennego. Wiceminister potwierdził na tym spotkaniu, że propozycja strony polskiej dotycząca dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych nie została przez KE zakwestionowana.

Komisja postawiła natomiast ponad sto szczegóło-

wych pytań, na które strona polska musi odpowiedzieć. Dotyczą one głównie samego mechanizmu wspierania górnictwa. Bogusław Hutek, przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”, zaznacza, że to rozmowy stricte techniczne, podczas których omawiane będą kwestie poszczególnych kopalń i analizy konkretnych planów operacyjnych.

– Wiceminister Artur Soboń zadeklarował chęć przyspieszenia tych rozmów, bo goni nas czas. Powinniśmy zakończyć uzgodnienia do końca roku, spółki czekają na subsydiowanie – podkreśla Hutek. – To być albo nie być dla Polskiej Grupy Górniczej. Zwłaszcza że widzimy to, co dzieje się wokół Turowa, i jednocześnie obserwujemy gigantyczny popyt na węgiel na świecie – dodaje.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke



WYBIERAJ POLSKIE PRODUKTY

Wspieraj lokalnych
sadowników



I POLSKI PRZEDSIĘBIORCA 2020 „GAZETY POLSKIEJ CODZIENNIE”

NOMINACJA W KATEGORII
EKSPORTERInż. Antoni
Stolarski

PREZES ZARZĄDU SPÓŁKI SaMASZ

Od 37 lat właściciel i założyciel najpierw Zakładu Mechaniki Maszyn i Urządzeń Rolniczych (rzemiosło), a następnie prezes zarządu spółki SaMASZ w Zabłudowie, będącej obecnie jednym z największych polskich i liczących się na świecie producentów maszyn rolniczych zielonkowych, tj. kosiarek, przetrząsaczy, zgrabiarek oraz maszyn komunalnych w tym: ramion wysięgnikowych, mulczerów, a także pługów i posypywarek do śniegu.

Aktualnie w fabryce pracuje ok. 950 osób, w tym 60 osób z firm outsourcingowych. Współpraca z kooperantami daje kolejnych 100 stanowisk pracy.

SaMASZ posiada Ośrodek Badawczo-Rozwojowy na własne prace badawcze oraz na potrzeby i usługi Klastra Obróbki Metali (Kluczowego Klastra Krajowego). OBR zatrudnia 3 doktorów nauk technicznych i ponad 50 inżynierów mechaników. Współpracuje m.in. z Politechniką Białostocką, Państwowym Instytutem Maszyn Rolniczych w Poznaniu oraz kilkoma innymi uczelniami.

Roczna produkcja firmy SaMASZ to 10 tys. sztuk maszyn w ponad 350 modelach. Szacowana wartość sprzedaży w 2021 r. to 290 mln zł, co stanowić będzie wzrost o 35 proc. w stosunku do 2020 r. SaMASZ rozpoczął eksport swoich wyrobów do Europy w 1994 r., a obecnie produkowane maszyny trafiają do ponad 60 krajów na całym świecie. SaMASZ ma dwie spół-



Inż. Antoni Stolarski | fot. mat. pras.

ki: SaMASZ North America w Stanach Zjednoczonych i SaMASZ_RU w Rosji.

W 2018 r. Spółka SaMASZ przeprowadziła się z Białegostoku do nowej siedziby w Zabłudowie. Łączna powierzchnia fabryki SaMASZ to ok. 12 ha, powierzchnia hal, biur, szatni to ok. 4 ha. Wraz z nowym zakładem powstała najnowocześniejsza linia malarska w branży maszyn rolniczych w Polsce, z kataforezą i automatyczną kabiną proszkową. Potwierdzeniem tego jest zdobycie przez SaMASZ pierwszego miejsca w konkursie „Lakiernia Roku 2019”. Od 16 lat firma posiada technologię laserową do cięcia blach, 5 stanowisk zrobotyzowanych do spawania oraz maszyny sterowane numerycznie do obróbki skrawaniem.

Spółka SaMASZ już w 2015 r. wdrożyła system zarządzania produkcją SPS (SaMASZ Production System), oparty na filozofii lean manufacturing. Firma nieustannie inwestuje w rozwój swoich pracowników i tworzy przyjazną organizację, w której każdy może rozwijać swoje umiejętności i brać udział w nowatorskich projektach. Obecnie spółka podąża zgodnie z koncepcją

industrii 4.0, aby w przyszłości stać się smart factory. SaMASZ będzie fabryką opartą na systemach cyberfizycznych, zintegrowanych z zaawansowanymi technologiami produkcyjnymi oraz na nowatorskich metodach zarządzania i organizacji produkcji. Potwierdzeniem tej strategii jest otwarcie nowego projektu, jakim jest „Transformacja Cyfrowa”, która obejmie całą organizację. W ramach tego projektu SaMASZ wdroży nowoczesne systemy klasy ERP i PLM, a także będzie rozwijał takie obszary, jak digital twin, IoT, big data.

Wzrost zamówień i zysków pozwala na kolejne inwestycje w automatyzację i cyfryzację procesów produkcyjnych. Obecnie trwa rozbudowa hali produkcyjnej o kolejną powierzchnię 4 tys. kw., która zakończy się w lutym 2022 r. i będzie kosztowała 10 mln zł. Po rozbudowie główna hala produkcyjna będzie miała powierzchnię 3 ha. SaMASZ inwestuje w urządzenia nowej generacji, m.in. najnowocześniejsze lasery z systemem automatycznego załadunku/rozładunku blach wraz z systemem sortowania wyciętych detali, współpracujące z automatycznym magazynem blach. Ta nowoczesna inwestycja zostanie oddana do użytku w III kwartale 2022 r. Realizowane obecnie inwestycje to wartość ponad 30 mln zł.

Od początku 2018 r. firma znajduje się w Specjalnej Suwalskiej Strefie Ekonomicznej i ma podpisaną umowę na kontynuowanie działalności w ramach Ogólnopolskiej Suwalskiej Strefy Specjalnej od 2027 r.

Inż. Antoni Stolarski jest laureatem wielu nagród i odznaczeń m.in. Menedżer Roku 2014, Medal zasłużony dla Rolnictwa, dyplom – odznaka honorowa PRIMUS IN AGENDO, Bene Meritus pro Industria Poloniae – Dobrze Zasłużony dla Polskiego Przemysłu – odznaka Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

ar

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

POLSKI PRZEDSIĘBIORCA 2020 „GAZETY POLSKIEJ CODZIENNE”



II

NOMINACJA W KATEGORII
EKSPORTERSergiusz
MartyniukPREZES RADY WŁAŚCICIELI
PRONAR SP. Z O.O.

Sergiusz Martyniuk | fot. mat. pras.

Kierowana przez Sergiusza Martyniuka spółka Pronar zajmuje pozycję lidera na rynku produkcji maszyn rolniczych, komunalnych i recyklingowych w kraju. Dynamicznie rozwijająca się firma, oparta w 100 proc. na polskim kapitale, posiada osiem zakładów produkcyjnych na terenie woj. podlaskiego. Swoje produkty eksportuje do ponad 80 krajów świata.

Spółka Pronar została założona w 1988 r. w niewielkiej podlaskiej miejscowości Narew. Od tego czasu początkowo nieduża firma rozwinęła się w wielkie przedsiębiorstwo, zatrudniające prawie 3 tys. pracowników. Spółka posiada 8 nowoczesnych fabryk, w których przetwarza blisko 10 tys. ton stali miesięcznie. Od początku istnienia firmy właści-

cielom zależało na zróżnicowanym profilu działalności, dlatego Pronar jest dziś liderem w produkcji i sprzedaży maszyn oraz urządzeń dla rolnictwa, usług komunalnych oraz branży transportowej z ponad 40-proc. udziałem na polskim rynku przyczep. Poza maszynami firma wytwarza też komponenty, z kołami tarczowymi na czele, w których produkcji zajmuje obecnie pozycję globalnego wicelidera, a na liście ich odbiorców znajdują się czołowe światowe koncerny z branży maszyn rolniczych i budowlanych. Prócz kół i felg firma wytwarza również elementy m.in. pneumatyki i hydrauliki, tworzywa sztuczne oraz osie i układy jezdne.

W 2014 r. Pronar otworzył Centrum Badawczo-Rozwojowe. Był to kolejny krok milowy w rozwoju innowacyjności przedsiębiorstwa. To głównie tam są prowadzone prace nad nowymi konstrukcjami, bada się wytrzymałość i precyzję nowych rozwiązań, a także prowadzi drobiazgową kontrolę jakości produktów. Pronar jest posiadaczem kilkudziesięciu patentów i zastrzeżonych wzorów dotyczących m.in. mobilnych maszyn recyklingowych, przyczep rolniczych i transportowych oraz maszyn komunalnych (kosiarki bijakowe, zmiatarko-posypywarki). Wkład intelektualny włożony w rozwój

rozwiązań dla branży komunalnej i recyklingowej jest w 100 proc. polski. Wiele z istniejących w firmie linii produkcyjnych jest dziełem jej własnych inżynierów i konstruktorów. Spółka intensywnie rozwija własne technologie związane z projektowaniem i wdrażaniem stacjonarnych linii przetwarzania odpadów.

Obecnie najważniejszą misją spółki jest dostarczanie nowoczesnych rozwiązań wspierających pracę rolników oraz przedsiębiorstw z branży komunalnej i odpadowej. Przez lata zaangażowanie, innowacyjność, nowoczesność i najwyższa jakość sprawiły, że maszyny i urządzenia firmy z Narwi konkurują na międzynarodowych rynkach, z sukcesem je zdobywając. Maszyny i komponenty marki Pronar są obecnie dostępne w ponad 80 krajach na wszystkich zamieszkałych kontynentach. Głównymi odbiorcami są kraje Unii Europejskiej, a w szczególności Niemcy, gdzie marka Pronar jest wiceliderem rynku przyczep rolniczych. Inne kluczowe rynki eksportowe to Francja, Wlk. Brytania, Czechy i kraje skandynawskie.

Również z myślą o swoich zagranicznych odbiorcach firma w maju br. uruchomiła Centrum Wystawowe Pronaru w Siemiatyczach. Ta unikatowa w skali europejskiej, stała ekspozycja fabryczna to razem ponad 10 ha otwartej i halowej przestrzeni wystawowej wraz ze strefą pokazów dynamicznych maszyn recyklingowych. Centrum odwiedziły już tysiące osób, a dzięki własnej infrastrukturze i flocie powietrznej firma jest w stanie sprawnie obsługiwać liczne delegacje zagraniczne. Jednym z pierwszych gości w Siemiatyczach był prezydent RP Andrzej Duda.

ar

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM
gpcodziennie.pl/PG



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

FINANSE \ Inflacja w tym roku może sięgnąć 7–8 proc. – powiedział we wtorek w Radiu Plus wiceminister finansów Piotr Patkowski. Dodał, że pomoc dla domowych gospodarstw, które odczuwają skutki podwyżek cen energii, będzie miała formę bonu i może kosztować skarb państwa 3 mld zł.

PALIWA \ Choć ceny w Polsce rosną, wciąż należą do najniższych w Europie

Orlen stara się pomóc kierowcom

Paliwa mogą jeszcze zdrożeć, nawet do 8 zł za litr, ale i tak są w Polsce względnie tanie, ponieważ stacje, głównie Orlenu, sprzedają je poniżej cen hurtowych. – Skoro Orlen nie podnosi ceny powyżej 6 zł, to właściciele innych stacji też ich nie podnoszą, by nie stracić klientów – ocenia komentator.

Jan Kamieniecki

Ceny paliw nadal będą rosnąć czy raczej się ustabilizują? Eksperci w tej kwestii nie są zgodni. Portal e-Petrol.pl uważa, że końca tendencji wzrostowej nie widać. – To tylko kwestia czasu, kiedy na większości stacji benzynowych w Polsce ceny będą się zaczynać od cyfry sześć, a jako pierwszy tę barierę pokona olej napędowy – przewidują eksperci portalu. Podobne obawy ma Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny portalu BiznesAlert.pl.

– Obecnie ceny paliw są wyższe, ponieważ najwięksi producenci ropy mają problemy z realizacją rosnącego zapotrzebowania wraz z odbudową gospodarki. Dodat-

kowo drożeją waluty, jest olbrzymia inflacja. To powoduje spadek wartości złotego i wzrost cen. Te wszystkie złe dane ekonomiczne podnoszą cenę paliwa. Można sobie wyobrazić, że kiedyś benzyna będzie kosztowała 8 zł za litr – dodaje Jakóbiak.

Z kolei Biuro Maklerskie Reflex ocenia, że tempo podwyżek może wyhamować, a nawet ustabilizować się na poziomie 6 zł za litr. Zwraca uwagę na coraz mniejsze wzrosty cen ropy naftowej. – Możliwe, że ostatni tydzień października będzie pierwszym od początku sierpnia, który zakończy się spadkiem cen ropy – twierdzą analitycy Reflexu.

Zwracają też uwagę, że wzrostowi cen paliw na stacjach towarzyszy spa-



Od ponad miesiąca ceny paliw na stacjach Orlenu pozostają na względnie niskim poziomie | fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

dek poziomu marż detalicznych. – Gdyby marże te pozostały na średnim poziomie z pierwszej połowy roku, to średni poziom cen benzyny 95 i oleju napędowego kształtowałby się obecnie w okolicach 6,10–6,19 zł za litr – ocenia Reflex.

Na to, że stacje paliw ograniczają detaliczne marże, zwraca uwagę także Ja-

cek Frączyk z portalu BusinessInsider. – Od co najmniej miesiąca ceny są utrzymywane na niskich poziomach – zauważa. Jego zdaniem taką sytuację widać zwłaszcza na stacjach Orlenu, które w trosce o polskich kierowców sprzedają paliwa poniżej cen hurtowych.

Inne stacje postępują podobnie, by nie stracić klien-

tów. – Próbuje w ten sposób odpierać konkurencję największej sieci, która na 7,8 tys. wszystkich stacji w kraju ma ich 1,8 tys. Inni sprzedawcy mogą kalkulować, że skoro Orlen nie podnosi ceny powyżej 6 zł, to i oni nie będą tego robić – uważa Frączyk.

.....
(PAP, BiznesAlert.pl, BusinessInsider)

Rekordowa pożyczka EBI dla Grupy Tauron

ENERGETYKA \ Europejski Bank Inwestycyjny pożyczyci Grupy Tauron 2,8 mld zł na modernizację sieci dystrybucji energii elektrycznej. To największa pożyczka EBI, jakiej udzielono polskiej firmie. Pieniądze będą przeznaczone m.in. na zwiększenie zdolności przyłączania nowych mikroinstalacji OZE do sieci.

Kredytowanie z EBI pozwoli Grupie Tauron zrealizować priorytetowe inwestycje w obszarze dystrybucji. Pożyczone środki – oprócz zwiększania zdolności przyłączania mikroinstalacji OZE i nowych klientów – mają być przeznaczone także na rozwój infrastruktury smart meteringu, czyli inteligentnych systemów pomiarowych, oraz na modernizację i rozbudowę stacji transformatorowych.

Dla Tauronu Dystrybucja ubiegły rok był rekordowy, jeśli chodzi o liczbę mikroinstalacji przyłączonych do jego sieci. W 2020 r. przyłączył ich 97,7 tys. o łącznej mocy 658 MW. W sumie ma ich już ponad 145 tys. Jednak duże nasycenie mikroinstalacji wpływa na zakłócenie sta-

bilności pracy sieci elektroenergetycznej.

Okresowo możliwości wytwórcze mikroinstalacji przewyższają bowiem poziom zapotrzebowania na energię elektryczną w gospodarstwach domowych. Większa ilość energii w sieci skutkuje problemami napięciowymi i dochodzi do czasowego wyłączania części mikroinstalacji.

– Zdajemy sobie sprawę, że w kolejnych latach mogą się pojawić ograniczenia techniczne oraz możliwości konsumpcji energii wyprodukowanej z odnawialnych źródeł na terenach o dużej liczbie inwestycji w mikroinstalacje. Wyjściem z tej sytuacji jest połączenie rozwoju mikroinstalacji z rozwojem małych, domowych

magazynów energii. Ich zastosowanie na szeroką skalę ustabilizowałoby pracę sieci elektroenergetycznej – wyjaśniła Ewa Groń, rzeczniczka spółki Tauron Dystrybucja.

Zakończenie zadań inwestycyjnych jest planowane na koniec 2026 r., a ich realizacja wpisuje się w program budowy inteligentnych sieci dystrybucyjnych (smart grid) wskazanych w Europejskim Zielonym Ładzie. W obszar dystrybucji energii Grupa Tauron inwestuje ok. 2 mld zł rocznie.

Od niemal trzech lat Tauron, którego moce wytwórcze oparte są obecnie w większości na węglu kamiennym, realizuje politykę tzw. zielonego zwrotu, zakładającego znaczące inwestycje w obszarze odnawialnych źródeł energii. Do 2025 r. grupa chce dysponować mocą zainstalowaną 1,4 tys. megawatów w OZE.

.....
(LUS, PAP, Globenergia.pl)

Efekty transgranicznej współpracy są coraz lepsze

INWESTYCJE \ Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej poinformowało, że w ramach programów Interreg 2014–2020 z udziałem Polski realizowano 1167 projektów z dofinansowaniem Unii Europejskiej w wysokości ok. 600 mln euro.

Międzynarodowe programy Interreg pozwalają na podejmowanie wspólnych wyzwań ponad granicami państw. Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej koordynuje realizację siedmiu takich programów i zarządza pięcioma.

– Kończymy perspektywę na lata 2014–2020 i jesteśmy u progu kolejnej edycji Interreg na lata 2021–2027. Chcemy rozpocząć wdrażanie programów w przyszłym roku – zapowiedział Jacek Żalek, wiceminister funduszy i polityki regionalnej.

Dodał, że ochrona środowiska, transgraniczna mobilność, kultura i turystyka, edukacja, ochrona zdrowia, badania i rozwój, a także współpraca instytucji i obywateli, konkurencyjność przedsiębiorstw to tylko część z obszarów, na które beneficjenci mogą otrzymać dofinansowanie w kolejnych latach.

W ramach programów Interreg 2014–2020 z udziałem Polski realizowanych jest 1167 projektów z dofinansowaniem UE w wysokości prawie 600 mln euro. Wsparcie otrzymało 1805 beneficjentów z Polski. Jak podaje MFIPR, za te pieniądze m.in. 4773 przedsiębiorców skorzystało ze wsparcia projektów międzynarodowych, a 45 457 osób uczestniczyło w programach edukacyjnych lub szkoleniowych, które wspierały transgraniczne zatrudnienie.

Ponadto powstało 675 km nowych lub zmodernizowanych dróg na pograniczach. Dostarczono 1994 sztuki nowego specjalistycznego sprzętu medycznego do placówek medycznych. Odnowiono i udostępniono 1693 obiekty dziedzictwa kulturowego lub naturalnego.

.....
Marek Wojciechowski



DANE \ Choć indeks aktywności finansowej PMI dla polskiego przemysłu wzrósł w październiku z 53,4 pkt do 53,8 pkt, to aktywność w przemysłowym sektorze będzie spowalniać z powodu niedoborów materiałów – tak Polski Instytut Ekonomiczny skomentował wtorkowe dane firmy Markit. – Niewielkie wahania indeksu widoczne były również w gospodarkach strefy euro. Na wynikach ciążyć będą przestoje w fabrykach motoryzacyjnych – dodał PIE.

ZATRUDNIENIE \ Nieuczciwe agencje pośrednictwa zniechęcają do pracy w Polsce

Ukraińcy muszą dostawać należne pensje

W sytuacji, gdy trudno sobie wyobrazić dobre funkcjonowanie gospodarki bez napływu imigrantów – głównie z za wschodniej granicy, a zwłaszcza z Ukrainy – niepokój muszą budzić nieuczciwe agencje pośrednictwa pracy, niewypłacające zatrudnianym należnych pensji.

Maciej Pawlak

Polska stała się pracowniczym hubem dla osób, które chcą znaleźć zatrudnienie w Europie – zauważa spółka Personnel Service. Za Eurostatem przytacza informację, że już w 2019 r. przyjęliśmy najwięcej cudzoziemców spoza UE, i to mimo pandemii. – W pierwszej połowie br. do ewidencji urzędów pracy wpisano 998 tys. oświadczeń o zatrudnieniu pracowników ze Wschodu. To o 63 proc. więcej niż przed rokiem, gdy wybuchła pandemia, ale też o 18 proc. więcej niż w pierwszej połowie 2019 r. Pracowników z Ukrainy wciąż jest jednak za mało – uważa Personnel Service.

W związku z obserwowanym w ostatnich miesiącach odbiciem gospodarczym, malejącym przyrostem naturalnym i coraz mniejszą liczbą osób w wieku produkcyjnym Polska zmuszona jest sięgać po obcokrajowców dla zaspokajania bieżącego popytu na pracowników. W tym kontekście od kilku lat obserwujemy co najmniej dwa zjawiska.

Z jednej strony – o czym wspomniał niedawno premier Mateusz Morawiecki – ok. 300 tys. Polaków wróciło do kraju z emigracji zarobkowej. Trudno jednak li-



Przez nieuczciwe firmy Ukraińcy, zamiast w Polsce, mogą zacząć masowo szukać pracy w Niemczech i Czechach
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

czyć, by podobna liczba Polaków miała dalej powracać z Zachodu. Wobec tego większe znaczenie dla naszego rynku pracy ma wspomniany i wciąż trwający napływ pracowników z za wschodniej granicy, zwłaszcza z Ukrainy, ale także m.in. z Białorusi czy Gruzji.

Według różnych szacunków w naszym kraju przebywa ich nawet ok. 1,5–2 mln.

W porównaniu z zarobkami w ich macierzystych krajach mogą zarobić u nas nawet 3-, 4-krotnie więcej. Jednak nie znaczy to, że możemy liczyć na ich ciągły napływ w kolejnych latach. Z uwagi na kontrowersje

związane z przetargiem na obsługę wniosków wizowych, początkowo wygranym przez konsorcjum, którego członkiem jest wspomniany wcześniej Personnel Service, niebawem ukraińscy pracownicy mogą mieć problem z uzyskaniem wizy pracowniczej w naszym kraju, co może spowodować, że zaczną masowo szukać pracy w Niemczech i Czechach.

W tej sytuacji niepokoić muszą zjawiska rodzimych, nieuczciwych agencji pośrednictwa pracy, które załatwiają posady dla obcokrajowców ze wschodnich krajów, a ci nie dostają od

tychże agencji należytej zapłaty. Tym samym zniechęcają kolejnych obcokrajowców do podejmowania pracy przez polskich pośredników. Media informowały ostatnio o dwóch takich pośrednikach.

Mazowiecka Krajowa Administracja Skarbowa zatrzymała w końcu września pięcioro podejrzanych o przestępstwa VAT. Wszyscy związani byli z agencją zatrudnienia, która rekrutowała pracowników tymczasowych z Ukrainy i Białorusi. Jej działalność narażała skarb państwa na straty w wysokości co najmniej 13 mln zł.

Rozmawialiśmy z Nazarem Jarema z Ukrainy, który w Polsce pracował razem z narzeczoną dwa miesiące w firmie Wittchen. – Tę pracę załatwiła polska agencja pośrednictwa. Pracowaliśmy przy produkcji walizek i toreb do września br. Mieszkaliśmy wtedy z narzeczoną i innymi pracownikami w hotelu pracowniczym w Warszawie. Agencja powinna nam wypłacić ok. 8 tys. zł, ale nie dostaliśmy żadnych pieniędzy – twierdzi Jarema, który wskutek braku wypłaty musiał wrócić do swojego kraju.

O innej nieuczciwej agencji pośrednictwa informował we wrześniu program Polsatu „Interwencja”. Pocho- dzący ze Lwowa Wołodymir Kornietes od kilkunastu dni protestował przed budynkiem prywatnej agencji pracy Euro-Kontrakt w Dębnie (woj. zachodniopomorskie). Twierdził, że został przez nią wysłany do pracy na niemieckiej farmie i nie dostał wynagrodzenia. Jego wersję „Interwencja” potwierdziła u niemieckiego pracodawcy. – Protestuję, bo pracowałem w firmie Euro-Kontrakt przez dwa miesiące i pięć dni. Zapłacili mi za pięć dni, a za dwa miesiące nie zobaczyłem pieniędzy. Zalegają mi 3 tys. euro – opowiadał Kornietes. Agencja pracy twierdzi, że go nie zna.

Polskie jednorożce robią wrażenie

INNOWACJE \ Z kraju opierającego się na rolnictwie, wydobywaniu surowców i drobnych usługach Polska staje się miejscem mocno stawiającym na innowacje – stwierdzili uczestnicy jednego z paneli podczas konferencji Impact'21. – Gdyby nie PRL, pod względem liczby i jakości start-upów Polska byłaby europejskim liderem – ocenili.

Zdaniem Thomasa Rubensa z DN Capital, międzynarodowej firmy venture capital (to instytucje inwestujące w podmioty na wczesnym etapie rozwoju), zagraniczne przedsiębiorstwa przyciąga do Polski szeroki zakres wdrażanych przez nasze spółki technologiczne rozwiązań obejmujących m.in. uczenie maszynowe i sztuczną inteligencję.

– Na inwestorach wrażenie robi też robotyka rozwijana

nad Wisłą nie tylko w szkołach, przez duże korporacje technologiczne, ale również małe i średnie przedsiębiorstwa, a także profesjonalna, doskonale wykształcona i świetnie radząca sobie z konkurentami na zagranicznych rynkach kadra – wyjaśnił Rubens.

Przypomniął, że w połowie ubiegłej dekady Polacy nie mieli jeszcze dużego doświadczenia w sprzedaży produktów, w tym praw

własności intelektualnej za granicą. Koncentrowali się bardziej na usługach IT niż na produkcji. – Obecnie to już wygląda inaczej – podkreślił menedżer z DN Capital.

Innym spostrzeżeniem podzielił się pochodzący z Kalifornii Michał Rokosz z funduszu Inovo Venture Partners. – Osiem lat temu, gdy jeszcze byłem programistą, zauważyłem, że wśród moich współpracowników jest

coraz więcej osób noszących dziwnie brzmiące, „szeleszczące” nazwiska – powiedział. Pamiętał o tym, gdy przebranżowił się i rozpoczął pracę w sektorze VC, dlatego zjawili się w Poznaniu na konferencji Impact'21.

Według Nicholasa Stocksa z White Star Capital największym atutem polskich przedsiębiorstw jest atrakcyjność produktów. Wrażenie na zagranicznych inwestorach robi też stosunkowo duża liczba tzw. jednorożców, czyli przedsiębiorstw o rynkowej wartości przekraczającej miliard dolarów, jak Allegro, CD Projekt Red czy InPost.

– Polska to świetne miejsce na inwestycje w technologiczne firmy. W tej części Europy nie ma innego kraju z tak dużym potencjałem, gdzie jest tak wiele, tak bardzo obiecujących projektów wysokiej jakości do wykorzystania – stwierdził Stocks. – Gdyby Polska w swojej historii nie miała niechlubnego epizodu pod nazwą PRL, jestem pewny, że nie tylko pod względem jakości, ale także liczby start-upów byłaby światowym, a na pewno europejskim liderem – podsumował inwestor z White Star Capital.

(jak, PAP)

Wyraź się

Tylko u nas oryginalna
koszulka z grafiką
Wojciecha Korkucia



JAK
ZAMÓWIĆ

Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
bądź zadzwoń pod numer **722 111 655**
i wybierz odpowiedni rozmiar

Dane do przelewu lub wpłaty na pocztę:
Niezależne Wydawnictwo Polskie sp. z o. o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa.
Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
W tytule przelewu prosimy wpisać:
imię i nazwisko, adres wysyłki oraz rozmiar.

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka



rozmowa
z **Wojciechem
Korkuciem**

Co dziś konkretnie
potępia Pan swoim
plakatem "Achtung
Russia!"?

Potępiam każdą formę
imperializmu, która
zagraża pokojowi nie
tylko w Europie.

A czy coś Pan nim
popiera?

Wspieram każdą
formę działalności
artystycznej, która jest
protestem przeciwko
tyranii, imperializmowi
i niesprawiedliwości.

Plakaty to Pana broń.
Po czym ocenić jej
skuteczność?

Ważne plakaty to te,
które wywołują skrajne
opinie, które jednych
zachwycają, a innych
drażnią, które są
dewastowane i które są
noszone na koszulkach.



ZWIEDZANIE \ Zamek Królewski w Warszawie zaprasza na kolejny Darmowy Listopad w Rezydencjach Królewskich. Akcja jest organizowana po raz 10. Rozpoczęła się 2 listopada i potrwa do końca miesiąca. Będzie można bezpłatnie zwiedzić Trasę Królewską, pałac Pod Blachą i Galerię Lanckorońskich.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 3 LISTOPADA 2021

KULTURA

15

WYWIAD \ Z trenerem muzycznym **MONIKĄ MIMI WYDRZYŃSKĄ** rozmawia **SYLWIA KRASNODEBSKA**

Małe TGD z nową płytą

Jako twórcy bierzemy odpowiedzialność za wszystko, co oddajemy. W przypadku muzyki i przekazu, który trafia do tak młodych odbiorców, tym bardziej.

Pracowała Pani przy płycie „Online” Małego TGD. W tytułowym utworze dzieci śpiewają, że na „online nie jest fajnie”. W trakcie oglądania żywiłowego teledysku do utworu „Online” przyszło mi do głowy, że może właśnie pandemia pokazała części dzieci, że świat realny jest piękny i wartościowy. Doceniamy bardziej coś, co zostaje nam odebrane...

Zdecydowanie tak. Nie zapomnę nigdy, jak dzieci w czasie zajęć, które prowadziliśmy online, opowiadały, jak bardzo chciałyby iść do szkoły. W innych okolicznościach takie wyznanie ciężko byłoby usłyszeć od dziecka w dowolnym wieku szkolnym (śmiech). Poza rowerem, podwórkiem i basenem świat realny to przede wszystkim relacje. Patrzenia w oczy, podania ręki i uścisku nie nadrobi żaden komunikator.

Małe TGD to zespół promujący dobre wartości chrześcijańskie w nowoczesny sposób. I w ogromnej kontrze do agresywnego przekazu popkultury. Dziś dzieci masowo interesują się przemocowym „Squid Game”, gdzie pokazywane są trupy, a ofiarom wycina się organy wewnętrzne. A Państwo pokazują radosne dzieci w lesie i na plaży, które chcą się bawić bez internetu. Boją się, że las przegrywa z monitorem. Podziela Pani moje obawy?

Mogłabym parafrazować to pytanie i „dzieci” zamienić na „ludzi” albo zwyczajnie „dorosłych”. Wśród wielu moich znajomych las również przegrywa z moni-



Monika Mimi Wydrzyńska | fot. mat. pras./d

torem. To bardzo trudne czasy dla dorastających dzieci, internet dostępny „zawsze i wszędzie” ma swoje dobre i złe strony. A do tego (jak zawsze, niezmiennie) dzieci obserwują pilnie, co robimy i czym żyjemy my, dorośli. Ostatnio słyszałam krótką historię moich znajomych, w której mama nakrzyczała

na syna, że ten znowu siedzi w telefonie. Nastolatek odpowiedział, że ona robi dokładnie to samo i od godziny nie zamieniła z nim słowa. Być może pracowała, ale ta historia wystarczająco trafia moim zdaniem w sedno. Ostatnie zdanie – w czasie wyjazdów na koncerty odkładamy telefony (łącznie

z moim na szczycie piramidy, którą budujemy), żeby być razem i nie zmarnować tego czasu na miejscu. Kiedyś musiałam animować rozmowy i zabawy, dzisiaj, kiedy podchodzę do dzieci, mam wrażenie, że im przeszkadzam (śmiech), bo one naprawdę się ze sobą zaprzyjaźniły.

Na co dzień pisze Pani teksty dla artystów takich jak Lanberry, Roxie Węgiel, Marcin Sójka, Hania Sztachnańska, Alicja Szemplińska, Sound n' Grace, a za współautorstwo muzyki i tekstów czterokrotnie nominowana była Pani do Fryderyków. Co musi być we współczesnych tekstach, by trafiały do młodzieży?

Zupełnie nie wiem (śmiech). Staram się przemyśleć w tekstach przemyslenia na wiele tematów, ukryte często pod lekkimi metaforami.

Czasem moim zadaniem jest ubieranie w słowa myśli innych artystów. Lubię pisać o tym, co tu i teraz, co naprawdę mnie martwi, interesuje albo dotyka. Lubię łapać ten konkretny moment, to jak stopklatka dzisiejszej perspektywy na świat konkretnych oczu – moich albo innego artysty. Uniwersalnego przepisu niestety nie znam.

A czego nie powinno być Pani zdaniem w muzyce adresowanej do młodych odbiorców?

To bardzo szerokie zagadnienie na oddzielną rozmowę, odpowiem tylko, że moim zdaniem jako twórcy bierzemy odpowiedzialność za wszystko, co oddajemy. W przypadku muzyki i przekazu, który trafia do tak młodych odbiorców, tym bardziej.

Wracając do Małego TGD – jest Pani trenerem muzycznym. Dziś zewsząd słychać narzekania na zachowania dzieci i młodzieży. Pani należy do tych pedagogów, którzy są zachwyceni pracą z dziećmi. Dlaczego?

Nie zawsze oczywiście jest różowo, ale praca z dziećmi sprowadza mnie na ziemię, przypomina, co jest ważne i daje bardzo dużo satysfakcji. Pięknie jest patrzeć na ich postępy i rozwój, jestem z nich bardzo dumna, gdy stoją pod sceną.

„Ostatnia wieczerza XXI” na XIII Biennale we Florencji

SZTUKA \ Neowitraz „Ostatnia wieczerza XXI” oraz trzy inne prace Piotra Barszczowskiego: „Panta rhei – alegoria czasu”, „Kawiarenka” oraz „Sztorm”, prezentowane podczas XIII Biennale Sztuki we Florencji, zostały wyróżnione złotym medalem im. Wawrzyńca Wspaniałego „Lorenzo il Magnifico” w kategorii sztuki multimedialne. Artysta otrzymał również nagrodę publiczności biennale.

Tegorocznym tematem przewodnim wydarzenia była „Kobieta przez wieki w sztuce. Kobieta w sztuce współczesnej”. Zespół kuratorów międzynarodowej wystawy i konkursu XIII Biennale Sztuki we Florencji zwrócił uwagę na nawiązania renesansowe i motyw 12 kobiet przed-

stawiony na „Ostatniej wieczerzy XXI” Piotra Barszczowskiego. Prace artysty prezentowane były w prestiżowej lokalizacji – Theatre Area, miejscu przedstawienia prac laureatów konkursu. – Prezentacja „Ostatniej wieczerzy XXI” tworzy przestrzeń do dyskusji o duchowości w sztuce współ-

czesnej. Piotr Barszczowski reprezentuje to wszystko, co przez wieki było dobre i wartościowe w dziełach polskich mistrzów – powiedziała Barbara Schabowska, dyrektor Instytutu Adama Mickiewicza.

Piotr Barszczowski jest doktorem sztuki, teologiem i pedagogiem, który osadził

biblijną historię w XXI w., prezentując współczesne spojrzenie na wydarzenie z wieczernika. Zapropował w swojej pracy nowy układ kompozycji oraz zaskakującą perspektywę.

– Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy wierzyli we mnie, trzymali kciuki, dopingowali. Wsparcie Instytutu Adama Mickiewicza było kluczowe, abym mógł zaprezentować „Ostatnią wieczerzę XXI” – podkreślał Piotr Barszczowski.

(sk, mat. pras.)



„Ostatnia wieczerza XXI” na stałe eksponowana jest w opactwie benedyktynów w Tyńcu
| fot. mat. pras./d

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA





André Glucksmann

(1937–2015) francuski pisarz i filozof, laureat Oświęcimskiej Nagrody Praw Człowieka im. Jana Pawła II

\\ Argument o absolutnej suwerenności, który pozwalał tyranom wedle ich własnego widzimisię wykańczać swoich obywateli, został podważony. Oto nowa zasada geopolityki: prawo do życia i do przeżycia stają się ważniejsze od suwerennego prawa do zabijania. \\



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 3 LISTOPADA 2021

17

BLISKI WSCHÓD \ Nowe miejsce Arabii Saudyjskiej na geopolitycznej mapie świata i regionu

Dom Saudów na ruchomych piaskach

Na szczyt G20 do Rzymu nieoczekiwanie nie przyjechał saudyjski następca tronu Muhammad ibn Salman. Ten 36-letni mężczyzna jest twarzą nowej Arabii Saudyjskiej, która walczy z ociepleniem klimatu, buduje ekologiczne miasta przyszłości, otwiera się na świat i kupuje kluby piłkarskie. Jednak na tym wizerunku jest głęboka rysa, dlatego miejsce syna za pośrednictwem łączy internetowych zajął ojciec, 86-letni król Salman, który przez zły stan zdrowia i zaawansowaną sklerozę praktycznie wycofał się z aktywności publicznej.



Paweł Rakowski

Arabia Saudyjska ponownie stała się obiektem zainteresowania światowych mediów. Przez dekady królestwo chronił parasol Stanów Zjednoczonych, które przymykały oko na surowe i bezwzględne praktyki stosowane w królestwie Saudów. Amerykanie mieli tanie paliwo, a saudyjska rodzina królewska miliardy dolarów zysku, który przeznaczała nie tylko na luksusy, lecz także na szerzenie radykalnego islamu na całym świecie. Zamachy z 11 września i powstanie ISIS zmusiło zarówno Waszyngton, jak i Riad do podjęcia stanowczych kroków.

Rewelacje uciekiniera

Zdaniem krytyków saudyjskiej rodziny królewskiej wersja islamu praktykowana w królestwie niczym nie różni się od tego, co dzieje się w Państwie Islamskim czy Talibanie. Sunniccy radykałowie na całym świecie czerpią inspirację z literatury i poglądów myślicieli dutowanych przez dom Saudów, z tą wszakże różnicą, że zarówno ISIS, jak i Al-Kaida nie uznają moralnego prawa Saudów do kontroli i sprawowania władzy na ziemi proroka Mahometa. I to właśnie sprawia, że Arabia Saudyjska jest jednym z najważniejszych i najskuteczniejszych sojuszników Zachodu w walce z islamskim terroryzmem, a także z irańskimi ambicjami regionalnymi.

Do 2017 r. twarzą bezkompromisowej walki z dzihadem był zastępca szefa saudyjskiego wywiadu Saad al-Jabri. To dzięki al-Jabriemu oraz jego przełożonemu Muhammadowi ibn Najifowi udaremiono wiele zamachów, m.in. ten z 2010 r., kiedy to bomby ukryte w drukarkach biurowych znalazły się na pokładach dwóch samolotów pasażerskich. Eksplozje miały nastąpić nad dwoma amerykańskimi miastami. Al-Jabri



Wizja atomowego imperium ajatollahów rozciągającego się od Gazy poprzez Jemen, Syrię, Liban i Irak trwoży Saudów, którzy wiedzą, że mogą przejść do historii, jeśli Amerykanie wycofają się całkowicie z Bliskiego Wschodu | fot. SAUDI ROYAL COURT/Reuters/Forum

po 2017 r. uciekł do Kanady, jednak ostatnio o sobie przypominał i udzielił wywiadu dla amerykańskiej telewizji.

Zdaniem al-Jabriego Muhammad ibn Salman jest psychopatą pozbawionym empatii, który zagraża całemu światu. Rzeczywiście saudyjski następca tronu ma dwa oblicza – z jednej strony zezwala kobietom na prowadzenie samochodów, a z drugiej zamyka w więzieniach feministki i zwolenników LGBT. Buduje ultranowoczesne miasto przyszłości – Neom, ale też doprowadził do wojny w Jemenie, w której śmierć poniosło ponad milion ludzi, a kolejne 20 mln głoduje. To młody książę sprowadza do zamkniętego królestwa na publiczne koncerty zachodnie gwiazdy pop i kupił angielski klub Newcastle United, ale też on jest odpowiedzialny za śmierć i poćwiartowanie saudyjskiego dziennikarza Dżamala Chaszukdziego w konsulacie w Stambule.

Rosyjski pierścień

Wedle rewelacji ujawnionych przez al-Jabriego w 2014 r. ibn Salman miał się zwierzać, że chce zabić ówczesnie panującego króla Abdullaha, aby utorować drogę do tronu swemu ojcu, a w konsekwencji i sobie. Ibn Salman miał sugerować, że zamachu dokona oświadczenie za pośrednictwem rosyjskiego pierścienia z trucizną, która miała zabić króla.

Skomplikowana operacja nie została przeprowadzona, albowiem król Abdullah umarł w 2015 r. i schorowany Salman zastąpił zmarłego brata na tronie.

Rewelacje byłego decyden-ta saudyjskich służb specjalnych rozsierdziły Riad, który oskarża al-Jabriego o malwersacje finansowe i całkowity brak wiarygodności. Jednak al-Jabri jest wiarygodny dla Amerykanów, nie tylko z racji wcześniejszych zasług, lecz również ryzyka, jakie podjął – liczni członkowie jego rodziny (m.in. dzieci) pozostali w królestwie, gdzie utracili wszelkie przywileje i znajdują się w więzieniu, w którym są torturowani.

Z saudyjskiej perspektywy rewelacje al-Jabriego są mniej istotne niż to, że ten temat został w ogóle podjęty przez amerykańskie media, i to teraz. Środowiska lewicowe uważają Muhammada ibn Salmana, dawnego bliskiego sojusznika Donalda Trumpa, za wroga. Lewica nie może wybaczyć mu, że dokonuje transformacji wewnętrznych w duchu modernizmu islamskiego, a nie lewicowych postmodernistycznych ideologii. Poza tym polityka bliskowschodnia obecnej amerykańskiej administracji wielce niepokoi Riad.

Zdaniem bliskowschodnich obserwatorów Arabia Saudyjska, której gwarantem istnienia i bezpieczeństwa

od lat 30. XX w. są USA, czuje się dziś opuszczona przez Waszyngton. Wiele wskazuje na to, że Amerykanie mogą pójść na kompromis z Iranem, a ograniczanie amerykańskiej obecności w regionie stawia Arabię Saudyjską w niekorzystnej sytuacji – zostają sam na sam ze swoim największym rywalem, który jest dla Saudów za silny. Dodatkowo klęski w Jemenie i faktyczna utrata kontroli nad prowincją Ma'rib na rzecz rebeliantów Huti wspieranych przez Iran strategicznie osłabia Riad.

Libański języczek u wagi

Saudowie próbują odegrać się w Libanie. Po wypowiedzi libańskiego ministra informatyzacji George'a Khurdischiego krytykującego poczynania Saudów w Jemenie, Riad zerwał praktycznie stosunki dyplomatyczne z Bejrutem. Saudyjski szef MSZ Fajsal ibn Faghan Al Saud w wywiadzie dla amerykańskiej telewizji powiedział, że królestwo nie ma problemu z Libanem, ale nie widzi sensu, by rozmawiać z obecnym rządem. Wedle obiegowych opinii decyzja o wycofaniu się Saudów z Libanu oznacza, że Bejrut staje się stolicą 32. irańskiej prowincji. Zwłaszcza że to Saudowie finansowali amerykańską politykę w Libanie. Polityka Trumpa opierała się na wzmacnianiu armii libańskiej, która hipotetycznie miałyby być prze-

ciwumą dla proirańskiego Hezbollahu. Jednak zdaniem libańskich komentatorów zachowanie Saudów jest demonstracją niezadowolenia z obecnej polityki amerykańskiej. Saudowie doskonale rozumieją sytuację w Libanie. Ich człowiek w Bejrucie, były wielokrotny premier Saad Hariri, nie mógł iść na konfrontację z Hezbollahem. Prosaudyjski sojusz sunnicki 14 Marca wraz z chrześcijanami z Sił Libańskich jest za słaby wobec potęgi szyitów, za którą stoi Iran. I to Iran, i Hezbollah są największą regionalną i wewnętrzną zmorą Arabii Saudyjskiej.

Wyjście Arabii Saudyjskiej z Libanu pokazuje, jak bardzo w ciągu ostatnich trzech dekad region ten się zmienił. To Saudowie żyrowali i finansowali koniec libańskiej wojny domowej w 1990 r. Ze wszystkich milicji, które miały być rozbijane i stać się uczestnikami systemu politycznego kraju, tylko jedna mogła pozostać dalej pod bronią. Był to Hezbollah, który bił się z Izraelem okupującym południowy Liban. Hezbollah stał się tą formacją arabską, która przywracała Arabom honor splamiony poprzednimi przegranymi z Izraelem. Tymczasem sukcesy Hezbollahu są korzystne nie dla Arabów i nie dla Libanu, lecz Iranu. A taki obrót spraw jest nie do zaakceptowania dla Arabii Saudyjskiej.

Wizja atomowego imperium ajatollahów rozciągającego się od Gazy poprzez Jemen, Syrię, Liban i Irak trwoży dom Saudów, który wie, że może przejść do historii, jeśli Amerykanie wycofają się z Bliskiego Wschodu całkowicie. Tym bardziej że najbardziej roponośny region królestwa – Oatíf oraz okolice Mekki i Medyny – zamieszkiwany jest przez szyitów, którzy są uciskani przez władze, a wydarzenia w Libanie czy Jemenie mogą być dla nich inspiracją do wystąpień przeciw monarchii. I jest to zgodne z irańską taktyką wywracania reżimów ich zdaniem nieislamskich w muzułmańskich państwach.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

OBRONA NARODOWA

20

SPORT



fot. mat. pras./d

„ZRÓBMY SOBIE WNUKA” \ Na działce w centrum dużego miasta Marian i Gienia Koselowie uprawiają pomidory. Marzą o wnukach, ale ich dzieci, Zosia i Janek, nie zamierzają się ustatkować ani przejąć interesu rodziców. Marian wpada na pewien pomysł.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

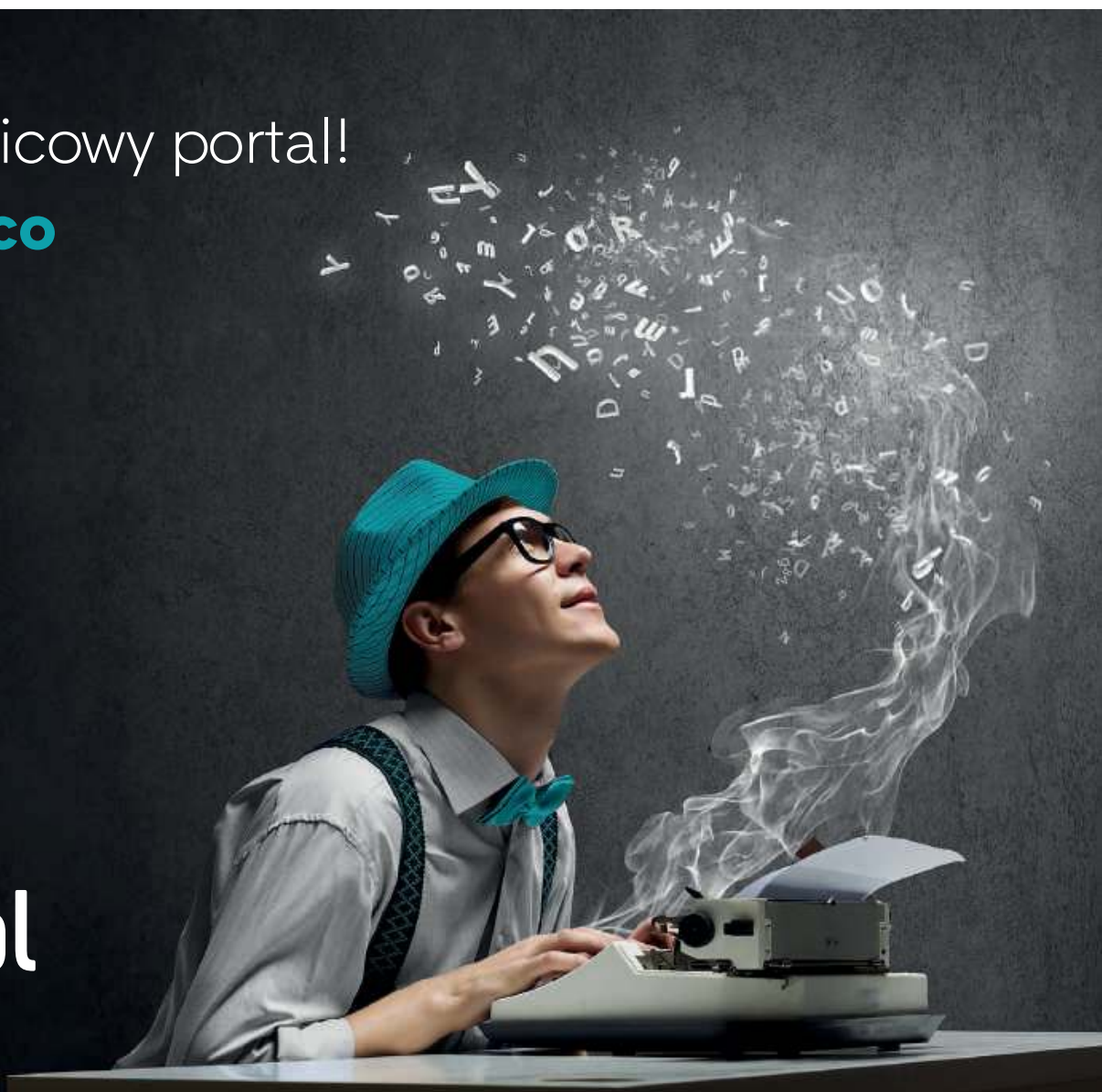
	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:30 Pytanie na śniadanie	06:00 Ukryta prawda (1075) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja Mszy Świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Pogoda	10:40 Panorama	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:40 Malanowski i partnerzy (477) - serial	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:50 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	09:10 Malanowski i partnerzy (478) - serial	09:30 W punkt	08:35 Każdy małuch to potrafi
	08:35 Ranczo (91) - serial	11:25 Rodzinka.pl (168) - serial	11:35 Doradca smaku	09:40 Sekrety rodziny (76) - serial	09:50 Telezakupy	09:00 Moja katolicka rodzina
	09:35 Komisarz Alex (94) - serial	11:50 Barwy szczęścia (2503) - serial	11:45 Ukryta prawda (1325) - serial	10:40 Dlaczego ja? (578) - serial	10:05 Codziennie ***** burza	09:25 Kolory świętości
	10:30 Ojciec Mateusz (215) - serial	12:30 Koło fortuny - teleturniej	12:50 Tajemnice miłości (44) - serial	11:40 Gliniarze (99) - serial	10:15 Telezakupy	09:30 Sanktuaria polskie
	11:25 Remiza (41) - serial	13:15 Kozacka miłość (214) - serial	13:55 Ukryta prawda (1076) - serial	12:50 Wydarzenia	10:30 Mówi się...	10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka
	12:00 Wiadomości	14:05 Va banque - teleturniej	14:55 Ukryta prawda (873) - serial	13:25 Interwencja	11:15 Telezakupy	11:00 Po co nam wykopaliska?
	12:10 Agrobiznes	14:35 Na sygnale (38) - serial	16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:40 Trudne sprawy (885) - serial	11:30 Polska na dzień dobry	11:25 Jestem mamą
	12:30 Agropogoda	15:10 Górcy ratownicy (109) - serial	17:00 Tajemnice miłości (45) - serial	14:40 Dlaczego ja? (644) - serial	12:55 Telezakupy	11:40 Prosto o gospodarce
PO POŁUDNIU	12:35 Rok w ogrodzie extra	16:00 Koło fortuny - teleturniej	18:00 Ukryta prawda (1326) - serial	15:50 Wydarzenia	13:10 Dziennikarski poker	12:00 Aniol Pański
	12:55 Natura w Jedyńce	16:35 Familiada - teleturniej	19:00 Fakty	16:10 Pogoda	13:35 Wolne głosy	12:03 Informacje dnia
	14:00 Elif (1083) - serial	17:15 Promyk nadziei (144) - serial	19:35 Sport	16:15 Interwencja	14:00 Telezakupy	12:20 Mojesz - 10 przykazań
	15:00 Wiadomości	18:00 Panorama	19:45 Pogoda	16:30 Na ratunek 112 (620) - serial	14:45 Telezakupy	13:15 Muzyczne chwile
	15:10 Pogoda	18:20 Va banque - teleturniej	19:55 Uwaga!	17:00 Gliniarze (629) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	13:25 Kolory świętości
	15:15 Alarm!	18:45 Kozacka miłość (216) - serial	20:15 Na Wspólnej (3317) - serial	18:00 Pierwsza miłość (3295) - serial	15:20 Republika po południu	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	19:35 Barwy szczęścia (2504) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	18:50 Wydarzenia	17:15 Wolne głosy	14:20 Apokryfy
	16:05 Przysięga (512) - serial	20:05 Barwy szczęścia (2505) - serial	21:35 Top Model - reality show	19:25 Gość „Wydarzeń”	17:55 Wolne głosy - zagranica	15:15 Filmowe życiorysy
	17:00 Teleexpress	20:35 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale”	23:10 Drogówka - dramat kryminalny, Polska 2013.	19:45 Sport	18:15 Ekonomia raport - flash	16:00 Informacje dnia
	17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:50 Na dobre i na złe (821) - serial	Siedmiu funkcjonariuszy policji drogowej przyjaźni się w życiu prywatnym. Jeden z nich ginie w zagadkowych okolicznościach. O zbrodnię zostaje oskarżony Ryszard Król. Mężczyzna, aby przeżyć, musi udowodnić, że jest niewinny.	19:55 Pogoda	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	16:10 Na zdrowie
WIECZOREM	19:25 Sport	22:55 Karmazynowe wesele (6) - serial	01:35 Superwizjer	20:05 Świat według Kiepskich - serial	19:00 Prognoza pogody	16:30 Wyszyński - historia
	19:30 Wiadomości	23:35 Córka rybaka - dramat obyczajowy, Niemcy 2014		20:35 Świat według Kiepskich - serial	19:05 Dziennikarski poker	17:00 Po stronie prawdy
	20:05 Pogoda	01:35 Deep State (3) - serial		21:05 Komisarz Mama (18) - serial	19:35 Codziennie ***** burza	17:30 Rykoszetem
	20:10 Alarm!	02:30 Mystify: Michael Hutchence - film dokumentalny, Australia 2019		22:20 Zróbmy sobie wnuka - komedia, Polska 2003, wyk. Andrzej Grabowski, Joanna Żółkowska, Paweł Deląg.	20:00 W punkt	17:55 Poczta wielkich Polaków
	20:30 Leśniczówka (438) - serial			00:00 Mów mi Dave - komedia, USA 2008	20:25 Mówi się...	18:00 Aniol Pański
	20:55 Piłka nożna: Liga Mistrzów - mecz: Liverpool FC - Atletico Madryt			02:00 D Train - komediodramat, Wielka Brytania/USA 2015	21:30 Pilnujmy Polski!	18:05 Informacje dnia
	23:10 Senna - film dokumentalny, Francja/Wielka Brytania/USA 2010				21:50 Agro info	18:15 Rozmowy niedokoń.
	01:05 Zdradzona - thriller, USA 2017				22:00 Codziennie ***** burza	19:30 Brat Franciszek
	02:40 Tajemnica twierdzy szyfrów (9) - serial				22:10 Biznes Polska - Samorząd	20:00 Informacje dnia
					22:35 Ekonomia raport	20:20 Różaniec

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!
#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Polityczna
przyszłość PSL

W numerze 44/2021 polecamy Państwu tekst Jacka Liziniewicza „Kosiniak-Kamysz znów walczy o życie”. W Polskim Stronnictwie Ludowym trwają wybory w regionach. W większości z nich nie ma mowy o głębszych zmianach, a PSL zamierza kontynuować kurs wyznaczony w 2015 r. przez Władysława Kosiniaka-Kamysza. Na razie jednak partia dołącza w sondażach, a jedyne wzmocnienie, jakie przewidyje, to... Jarosław Gowin. To może już nie wystarczyć na prześlizgnięcie się przez próg wyborczy. Dlatego liderzy PSL walczą o start opozycji w dwóch blokach.



INDIE W ELITARNYM KLUBIE MOCARSTW

ICBM \ Do elitarnego grona dysponującego międzykontynentalnymi pociskami balistycznymi (ICBM) o zasięgu powyżej 5500 km poza Indiami należą Stany Zjednoczone, Federacja Rosyjska, Chińska Republika Ludowa, Wielka Brytania, Francja oraz Korea Północna.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 3 LISTOPADA 2021

19

ORISA \ Udana testy Agni-V

Nowe Delhi stawia na odstraszanie nuklearne

Indyjskie Dowództwo Sił Strategicznych (Strategic Forces Command – SFC) kilka dni temu przeprowadziło udaną próbę wystrzelenia pocisku balistycznego dalekiego zasięgu Agni-V, który jest zdolny do przenoszenia głowicy jądrowej. Ten sprzęt wojskowy stworzony przez indyjską organizację ds. badań wojskowych DRDO stanowi jeden z elementów odstraszania nuklearnego.

Paweł Kryszczak

Udana wystrzelenie Agni-V, pocisku balistycznego ziemia-ziemia, przeprowadzono 27 października 2021 r. około godz. 19.50 czasu lokalnego z poligonu kosmicznego znajdującego się w prowincji Orisa – podało w oświadczeniu ministerstwo obrony Indii. Po wystrzeleniu u wschodniego wybrzeża Indii Agni-V wpadł w wody Zatoki Bengalskiej. Od 2012 r. była to już siódma próba przeprowadzona przez stronę indyjską.

„Pomyślny test Agni-V jest zgodny z deklarowaną polityką Indii, dotyczącą minimalnego odstraszania oraz powstrzymywania się od wyprzedzającego wykorzystania broni jądrowej w potencjalnym konflikcie zbrojnym” – poinformowało ministerstwo obrony Indii.

Agni-V, zaprojektowany przez indyjską organizację badań wojskowych DRDO (Defence Research and Development Organisation), a produkowany przez indyjską firmę Bharat Dynamics, jest międzykontynentalnym pociskiem balistycznym (ważącym 50 ton i mającym zasięg ok. 5 tys. km), przystosowanym do przenoszenia głowicy o masie do 1,5 tony. Warto jednak zauważyć, że niektóre raporty eksperckie wskazują, że Agni-V może mieć zasięg wynoszący około 8 tys. km. Indyjski pocisk wykorzystuje trzystopniowy silnik na paliwo stałe i osiąga prędkość 24 machów. W przyszłości możliwe będzie wyposażenie Agni-V w głowice niezależnie wcelowywane – MIRV. Odpalenie Agni-V z cylindrycznej wyrzutni znacząco skraca czas na przygotowania do uderzenia. Pocisk naprowadzany jest na cel za pomocą nawigacji inercyjnej wspomaganej przez system satelitarny. Agni-V został zaprojektowany głównie w celu wzmocnienia odstraszania nuklearnego, co jest waż-



Pocisk balistyczny Agni-V przystosowany jest do przenoszenia głowicy o masie do 1,5 tony | fot. Wikipedia/d

**\\ Przeprowadzona próba wystrzelenia Agni-V – jak poinformowało ministerstwo obrony Indii – ma na celu odstraszanie oraz powstrzymywanie od wyprzedzającego wykorzystania broni jądrowej w potencjalnym konflikcie zbrojnym. **

ne szczególnie w konflikcie z Chinami. Obydwa państwa prowadzą bowiem od kilkudziesięciu lat spór o granicę w Himalajach.

W swoim arsenale Siły Zbrojne Indii dysponują również pociskami balistycznymi Agni-I z zasięgiem 700 km, Agni-II, który może trafić w cele oddalone o 2 tys. km, a także Agni-III i Agni-IV, których zasięg wynosi odpowiednio 2500 i 3500 km.

DRDO prowadzi obecnie prace nad pociskiem balistycznym Agni-Prime, napędzanym paliwem stałym, który będzie miał zasięg od 1 tys. 2 tys. km. Pocisk ten ma zastąpić Agni-I oraz Agni-II. Nowy pocisk przewożony jest w kontenerze startowym umieszczonym na platformach kołowych bądź kolejowych. Dzięki zastosowaniu nowoczesniejszych systemów nawigacji i naprowadzania celność Agni-Prime szacowana jest na 10 m, a pocisk zdolny jest do przenoszenia zarówno głowicy konwencjonalnej, termobarycznej, jak i jądrowej.

Indie prowadzą ponadto intensywne prace nad rozwojem pocisków balistycznych bazowania morskiego (SLBM). Na wyposażeniu Marynarki Wojennej Indii (Indian Navy) obecnie znajdują się pociski K-15 o zasięgu 750 km–1500 km (które mają trafić na okręty podwodne typu Arihant), zaś w produkcji są K-4 o zasięgu 3500 km. W pracach rozwojowych znajdują się zaś pociski K-5 o zasięgu 5 tys. km oraz K-6 (zasięg 6–8 tys. km).

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

OBRONA NARODOWA

20

SPORT



NOWY TRENER TOTTENHAMU

PREMIER LEAGUE \ Włoch Antonio Conte został nowym szkoleniowcem zespołu angielskiej ekstraklasy piłkarskiej Tottenhamu Hotspur. Zastąpił Portugalczyka Nuno Espirito Santo, który został zwolniony w poniedziałek po pięciu porażkach w dziesięciu meczach Premier League.

20

ŚRODA 3 LISTOPADA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

LIGA EUROPY \ Jutro Legia gra z Napoli

Gorzej już być nie może

Pograżoną w kryzysie Legię Warszawa w 4. kolejce Ligi Europy czeka jutro mecz z prowadzącym w Serie A Napoli. Mistrz Polski z sześcioma punktami prowadzi w grupie, ale bez powiększenia dorobku trudno będzie marzyć o awansie do 1/16 finału.

Krzysztof Oliwa

W przypadku Legii długimi tygodniami udane występy na europejskich boiskach stanowiły osłodę słabej postawy w lidze. Zwycięstwa nad Spartakiem Moskwa i Leicester City po 1:0 sprawiły, że drużyna z Warszawy usadowiła się mocno na fotelu lidera grupy C. Nie straciła jej z niego nawet porażka przed dwoma tygodniami w Neapolu 0:3, ale pokazała, że o kolejne sukcesy w LE będzie trudno.

W rozegranych we wrześniu i październiku 12 spotkaniach legioniści odnieśli pięć zwycięstw (dwa w LE, dwa w Pucharze Polski z drugo- i trzecioligowcem oraz jedno w ekstraklasie) i doznali siedmiu porażek (sześciu w ekstraklasie i jednej w LE).

Takie wyniki m.in. doprowadziły do zmiany trenera – Czesława Michniewicza zastąpił Marek Gołębiewski z drużyny rezerw, który już w roli głównego szkoleniowca zdążył awansować do 1/8 finału Pucharu Polski



Do meczu z Włochami Legia przystępuje po pięciu porażkach z rzędu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

i przegrać w niedzielę ligowe starcie z Pogonią Szczecin (wliczone w powyższy bilans), w którym jego zespół – po dobrym początku – gasł z minuty na minutę. – Dzisiaj w naszej grze było dużo niedokładności. Bardzo słaba finalizacja pod bramką. Czekamy na badania krwi. Chcemy dokładnie przebadać zawodników, też pod względem motorycznym. Jest źle, składa się na to kilka rzeczy. Musimy jak najszybciej iść w jed-

nym kierunku – skomentował ostatni występ przed kamerami TVP Sport Gołębiewski. Nie ukrywał, że chciałby mieć więcej czasu na spokojną pracę z drużyną, ale też przyznał: „Mam świadomość, że tego czasu nie ma”. Legia po tej porażce – piątej ligowej z rzędu, co w jednym sezonie zdarzyło się jej poprzednio 71 lat temu – znalazła się w strefie spadkowej.

O poprawę humorów w czwartek (godz. 18.45) bę-

dzie trudno, bo Napoli prezentuje się w tym sezonie świetnie. W niedzielę pokonało po голу Piotra Zielińskiego Salernitanę 1:0 i było to 10. ligowe zwycięstwo przy ledwie jednym remisie. Imponuje też bilans bramkowy: 23:3.

Jedyną w sezonie porażką piłkarze trenera Luciano Spallettiego doznali w LE, przegrywając na własnym stadionie ze Spartakiem Moskwa 2:3. Jednak przez

50 minut grali w osłabieniu, dopiero w końcówce siły się wyrównały.

Napoli ma cztery punkty, podobnie jak zespół rosyjski, a tabelę grupy C z trzema punktami zamykają Lisy z Leicester, które w czwartek podejmą Spartaka. W poprzednich pięciu edycjach LE tylko raz zdarzyło się, by do fazy pucharowej – dotychczas była to 1/16 finału, bo było 12 grup plus spadkowicze z Ligi Mistrzów – awansowała drużyna z dorobkiem siedmiu punktów. Dużo więcej było przypadków awansu z ośmioma punktami w dorobku, ale do tego Legii brakuje jeszcze np. dwóch remisów, a poza spotkaniem z Napoli czekają ją wyjazd do Leicester i mecz ze Spartakiem przy Łazienkowskiej. – Nie mam obaw przed czwartkowym meczem z Napoli, bo bardzo wierzę w zespół. We Włoszech długo się udawało utrzymywać 0:0, ale jakoś piłkarzy rywali pokazuje, że to trudne zadanie. W Legii nigdy nie możesz się poddawać, choć wiadomo, że z takich dołków nie wychodzi się w dwa dni – podkreślił Gołębiewski.

Z każdej z ośmiu grup dwie czołowe drużyny awansują do 1/8 finału, ale – co jest nowością w związku z wprowadzeniem Ligi Konferencji – ekipy z trzecich miejsc trafią do 1/16 finału właśnie tych nowych rozgrywek i wiosną wciąż będą rywalizować w europejskich pucharach.

KRZYŻÓWKA

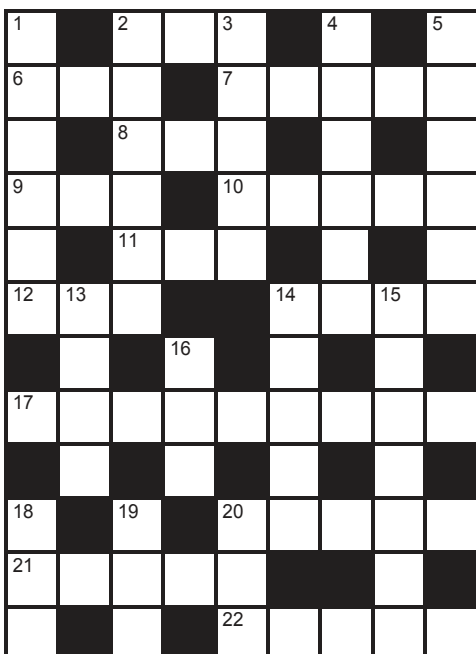
POZIOMO

- 2) upięte włosy
- 6) nad kolanem
- 7) cenzurka wyrobu
- 8) połączony z masztem
- 9) dzieli się na okresy
- 10) myśliwski z kielbasą
- 11) daw. włoska waluta
- 12) urzędowy dokument
- 14) przynieśli je
Trzej Królowie
- 17) wytoczna, zalecenie
- 20) śniadanie bobasa
- 21) krótki japoński
wiersz
- 22) ustrój lwana
Groźnego

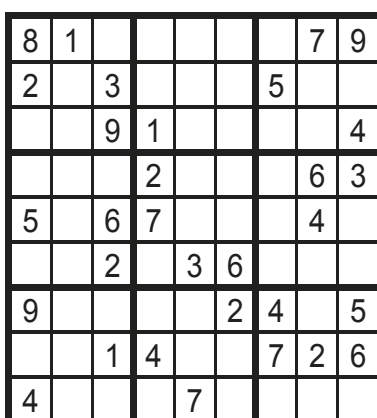
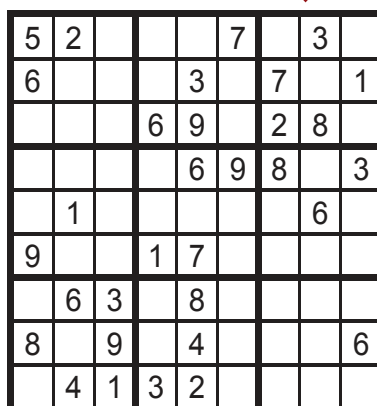
PIONOWO

- 1) walący się budynek
- 2) Co dla chemika
- 3) pierwszy okres
paleozoiku
- 4) ze stolicą w Brukseli
- 5) certyfikaty,
zaświadczenia
- 13) półwysep z Jaltą

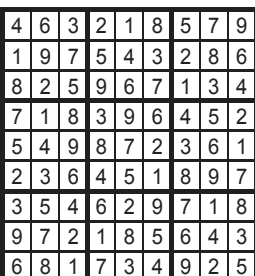
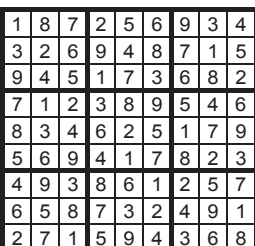
- 14) szczegół, element
- 15) obszar bez wzniesień
- 16) brany na muszkę
- 18) zrzesa harcerzy
- 19) legenda o bogach
- 20) mały koń



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkuał
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraça. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Środa
03/11/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

POLSKI ŁĄD DLA SAMORZĄDÓW WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO



**Na Dolnym Śląsku
najwięcej środków trafi
na inwestycje związane
z infrastrukturą drogową
– 835 mln zł, wodno-
kanalizacyjną – ponad
234 mln zł, i sportową
– niemal 102 mln zł**

Wielka szansa dla wszystkich

Założenia programu Polski Ład przedstawili Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes BGK, oraz Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski
| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Ponad 200 jednostek samorządu terytorialnego z województwa dolnośląskiego otrzyma 1,68 mld zł z Rządowego Funduszu Polski Ład – Programu Inwestycji Strategicznych. Operatorem funduszu jest Bank Gospodarstwa Krajowego.

Janusz Gajdamowicz

Fundusz Polski Ład to większa szansa rozwoju dla miast, wsi, gmin i powiatów – mówił podczas spotkania z przedstawicielami mediów Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski. – Ponad 97 proc. samorządów otrzymało już promesy na kwotę ok. 23 mld zł, z czego ponad 1,6 mld zł trafiło na Dolny Śląsk. Dzięki otrzymanym środkom możliwy będzie rozwój lokalnych społeczności, poprawa życia mieszkańców, a także tworzenie nowych miejsc pracy. Chciałbym podziękować wszystkim samorządowcom za konstruktywne i ważne rozmowy w tej kwestii, a także za wkład i współpracę w realizacji strategicznych inwestycji – dodał wojewoda.

Na Dolnym Śląsku najwięcej środków trafi na inwestycje związane z infrastrukturą drogową – 835 mln zł, wodno-kanalizacyjną – ponad 234

mln zł, oraz sportową – niemal 102 mln zł. Będą też inwestycje m.in. w zeroemisyjny tabor transportowy, efektywność energetyczną czy gospodarkę odpadami. Realizacji pierwszych inwestycji, na kwotę prawie 340 mln zł, możemy się spodziewać już w ciągu 12 miesięcy od rozstrzygnięcia postępowań przetargowych.

– Rządowy Fundusz Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych to projekt długookresowy, który wspiera zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy Polski – podkreślała Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes BGK, polskiego banku rozwoju. – Już pierwsza pilotażowa edycja pobudzi inwestycje w niemal wszystkich samorządach. Łącznie pomożemy zrealizować ponad 4 tys. projektów. Samorządy zrealizują wiele potrzebnych inwestycji, na których skorzysta Polacy i gospodarka – pod-

sumowuje Beata Daszyńska-Muzyczka.

Rządowy Fundusz Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych to nowa forma wsparcia inwestycji samorządów. Program pomoże odbudować gospodarkę dotkniętą gospodarczymi skutkami pandemii covid-19, pobudzi inwestycje we wszystkich regionach Polski. Dzięki ogłoszonej decyzji samorządy w całym kraju dostaną nawet do 95 proc. bezzwrotnego dofinansowania kosztów ponoszonych na inwestycje, m.in. w infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, modernizację źródeł ciepła czy gospodarowanie odpadami.

BGK zapowiada, że wkrótce ruszy kolejny, pilotażowy nabór wniosków, a jego specyfiką będzie dodatkowa edycja dla gmin, w których mieściły się PGR-y. Inwestycje będą kwalifikowane do 11 obszarów inwestycyjnych. Na Dolnym Śląsku znajduje się ponad 200 takich gmin.

WROCŁAW

Nieruchomość dla Konsulatu Generalnego Ukrainy

Wrocław przekazał nieruchomość w centrum miasta, przy pl. Nankiera, gdzie powstanie jeszcze w tym roku Konsulat Generalny Ukrainy. Umowę z ambasadorem Ukrainy Andriem Deszczycią podpisał prezydent Jacek Sutryk. – To ważna chwila nie tylko dla Wrocławia, ale przede wszystkim dla relacji polsko-ukraińskich. W naszym mieście zamieszkuje już ponad 100 tys. obywateli Ukrainy. Wzbogacają oni życie społeczne Wrocławia – mówi Jacek Sutryk. – Wierzę, że konsulat będzie jeszcze jednym

mostem, który połączy nasze przyjacielskie kraje. Mostem, który przyczyni się do rozwoju współpracy w dziedzinie handlu, kultury, oświaty i nauki oraz zacieśnienia więzi międzyludzkich Polski oraz Ukrainy – podkreślał Andriusz Deszczycia, ambasador Ukrainy w Polsce. Konsulatem będzie kierował Jurij Tokar (ur. 1976), absolwent Lwowskiego Uniwersytetu Państwowego im. I. Franki, ukończył studia na wydziale stosunków międzynarodowych. Pracownik ukraińskiego ministerstwa spraw zagranicznych, m.in. wydziału ds. Stanów Zjednoczonych. Był też sekretarzem w ambasadzie Ukrainy w Wielkiej Brytanii.

(jw. UMW)





DOLNOŚLĄSKI GRYF DLA MPK

WROCŁAW \ To jedna z najbardziej prestiżowych nagród biznesowych, pierwsza edycja odbyła się w 2004 r. Miejski przewoźnik wygrał w kategorii działań na rzecz zmniejszenia społecznych skutków pandemii. Szczepciobus oraz Streetbus to tylko niektóre inicjatywy z udziałem MPK Wrocław wpisujące się we wsparcie wrocławian w trudnym czasie pandemii.

fot. mat. pras./d

ŚRODOWISKO

Trwa akcja usuwania azbestu

Już od 10 lat miasto Wrocław prowadzi program usuwania azbestu i wyrobów zawierających ten rakotwórczy minerał. Działania będą kontynuowane w 2022 r. By wziąć udział w programie, do 31 stycznia mieszkańcy powinni złożyć deklarację wraz z wymaganymi załącznikami.

Janusz Wolniak

W ramach programu miasto udziela do 100 proc. dofinansowania na demontaż wyrobów zawierających azbest, ich transport oraz unieszkodliwienie na składowisku. Prace będą realizowane przez wykonawcę wybranego przez miasto w trybie zamówienia publicznego.

– Od 2012 r. usunięto w ramach programu ok. 1200 ton wyrobów azbestowych z 536 wrocławskich nieruchomości – podsumowuje Małgorzata Demianowicz, dyrektor Wydziału Środowiska i Rolnictwa. – To jednak nie koniec naszych działań. W lipcu rozpoczęliśmy aktualizację inwentaryzacji wyrobów zawierających azbest, by ocenić, jak duże wyzwanie jest jeszcze przed nami. Inwentaryzacja jest pierwszym krokiem dla tych, którzy do tej po-

ry nie złożyli wniosku do programu usuwania azbestu. Niebawem poznamy jej wyniki.

Dane sprzed aktualizacji wskazywały, że do usunięcia jest jeszcze ok. 2,8 tys. ton wyrobów azbestowych. Tylko w tym roku z terenu Wrocławia usunięto niespełna 73 tony wyrobów. Był to zarówno azbest znajdujący się na obiektach (m.in. na dachach), jak i odpady zgromadzone na posesjach. Łącznie, dzięki pracom, azbest został usunięty z 43 posesji. Całkowity koszt zadania wyniósł ponad 133 tys. zł, z czego ponad 20 tys. zł to dofinansowanie ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska we Wrocławiu. Łączny koszt programu za lata 2012–2021 wynosi ponad 1,1 mln zł, w tym 760 tys. zł to koszty poniesione przez WFOŚiGW, a 337 tys. zł – przez miasto.

Wyroby azbestowe zostały wycofane z użycia. Badania

**\\ Dane sprzed aktualizacji wskazywały, że do usunięcia jest jeszcze ok. 2,8 tys. ton wyrobów azbestowych. Tylko w tym roku z terenu Wrocławia usunięto niespełna 73 tony wyrobów **

wskazują, że mają one szkodliwe działanie na zdrowie człowieka i związek z zachorowaniami na choroby płuc. Azbest ma zniknąć całkowicie z Polski do 2032 r. Usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów jest obowiązkiem właściciela lub za-

rządcy nieruchomości. Nie trzeba jednak płacić z własnej kieszeni – wystarczy złożyć wniosek w programie usuwania azbestu.

Ważne, by dokumenty były sporządzone oddzielnie dla każdego obiektu. Przy składaniu deklaracji należy uwzględnić konieczność zabezpieczenia środków finansowych na wymianę we własnym zakresie wyrobów azbestowych na bezazbestowe. Wnioskodawca ma też obowiązek we własnym zakresie zgłosić prace polegające na demontażu wyrobów zawierających azbest do Wydziału Architektury i Budownictwa Urzędu Miejskiego Wrocławia lub uzyskać pozwolenie na budowę/rozbiórkę obiektu.

Deklaracje i wymagane załączniki należy przesłać na adres: Wydział Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego Wrocławia, ul. Hubska 8-16, 50-502 Wrocław.



Badania wskazują, że wyroby azbestowe mają szkodliwe działanie na zdrowie człowieka i związek z zachorowaniami na choroby płuc.

PORT LOTNICZY WROCŁAW



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Nowe połączenia

W nowym rozkładzie lotów są 54 połączenia, w tym 42 obsługiwane przez tzw. tanie linie lotnicze, siedem sieciowych i pięć czarterowych. – Te liczby to dobry znak. Przewoźnicy, zarówno ci z sektora low cost, jak i sieciowi, przywrócili już większość połączeń. To sygnał, który świadczy o tym, że wrocławskie lotnisko jest dla linii lotniczych istotnym punktem na mapie Polski. Potwierdza to też najnowsze połączenie linii Wizz Air z Wrocławia na Lanzarote. Jesteśmy jedynym lotniskiem w kraju, z którego przewoźnik zdecydował się w tym sezonie uruchomić takie rejsy – podkre-

ślił prezes Portu Lotniczego Wrocław Dariusz Kuś. Wśród nowych kierunków znalazły się: Lizbona, Lanzarote, Pafos, Piza, Billund i Bournemouth. Do rozkładu lotów powróciły Bruksela-Charleroi i Kopenhaga. Od niedzieli zwiększyła się też liczba rejsów do Amsterdamu – będą realizowane codziennie, oprócz sobót. Częściej polecą także samoloty na trasie Wrocław-Warszawa. W nowym rozkładzie zaplanowano po pięć rejsów w poniedziałki, środy i piątki, po cztery we wtorki i czwartki i po trzy w weekendy.

.....
(jw. PAP)

DERATYZACJA

Nie dokarmiajmy szczurów

Według różnych szacunków populacja szczurów we Wrocławiu jest większa niż mieszkańców miasta. Szczególnie dużo można ich zaobserwować w centrum miasta. Listopad to czas obowiązkowej deratyzacji.

Od 1 listopada powinny zostać wyłożone specjalne preparaty do zwalczania gryzoni. Do przeprowadzenia deratyzacji zobowiązani są właściciele i zarządcy nieruchomości. Warto pamiętać, że deratyzację należy przeprowadzać także poza tymi terminami, jeśli tylko stwierdzi się przypadki występowania gryzoni – informuje Małgorzata Demianowicz, dyrektor Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego.

Obowiązek przeprowadzenia deratyzacji spoczywa na właścicielach nieruchomości. – Strażnicy miejscy będą przeprowadzać kontrole, a w razie ujawnienia niewywiązywania się z tego obowiązku będą mogli ukarać osobę winną zaniedbań mandatem do 500 zł – ostrzega Waldemar Forysiak, rzecznik wrocławskiej straży miejskiej.

Często przyczyną zwiększonej aktywności szczurów jest



Obowiązek przeprowadzenia deratyzacji spoczywa na właścicielach nieruchomości

| fot. mat. pras./d

łatwa dostępność pożywienia. Można przeciwdziałać temu zjawisku, stosując kilka prostych zasad: ograniczyć wyrzucanie jedzenia, nie wyrzucać odpadów, w szczególności resztek jedzenia, poza pojemniki do gromadzenia odpadów,

zamykać klapy w pojemnikach, dbać o utrzymanie miejsc gromadzenia odpadów w należytym stanie porządkowym i sanitarnym, utrzymywać piwnice w należytym stanie.

.....
(jw. UMW)



TYTUŁY HONOROWYCH OBYWATELI

ŚWIDNICA \ Troje świdniczan zostało uhonorowanych za szczególne zaangażowanie w życie miasta. Tytuł Honorowego Obywatela Miasta odebrał Eugeniusz Kępa. Zasłużonymi dla Miasta zostali Mariola Szaciło-Mackiewicz i Zdzisław Grześkowiak.

fot. mat. pras./d



JECHAŁ AUTEM PIJANY

POLICJA \ Funkcjonariusze z pow. wałbrzyskiego zatrzymali 21-letniego kierowcę, który wjechał autem w ogrodzenie posesji. Po sprawdzeniu okazało się, że mężczyzna miał 1,75 promila alkoholu w organizmie i zakaz kierowania pojazdami.

fot. Policja/d



we działanie na zdrowie człowieka i związek z zachorowaniami na choroby płuc | fot. mat. pras./d

KOMUNIKACJA

Oferty na nowe tramwaje dla Wrocławia

Wiemy już, które firmy chcą dostarczyć nowe niskopodłogowe tramwaje dla Wrocławia. W przetargu udział bierze dwóch producentów. MPK otworzyło oferty w przetargu na dostawę nawet 40 nowoczesnych pojazdów.

Postępowanie dotyczy wyprodukowania i dostarczenia 24 tramwajów, z możliwością domówienia jeszcze 16 w ramach prawa opcji. Na walkę o zamówienie zdecydowało się dwóch dostawców: Modertrans Poznań oraz Pojazdy Szynowe PESA Bydgoszcz.

MPK Wrocław planowało przeznaczyć 201,72 mln zł na realizację zamówienia podstawowego – na 24 pojazdy. Propozycja firmy Modertrans wynosi 222 120 415, 92 zł, oferta Pesy – 204 036 459 zł. Cena stanowi jednak jedynie 49 proc. kryterium oceny ofert. Pozostałe dotyczą okresu gwarancji, poziomu hałasu, nacisku osi, wyposażenia tramwaju, pochyłości podłogi czy liczby miejsc dostępnych z jej poziomu.

Nowe tramwaje mają być w całości niskopodłogowe i dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz seniorów. Dodatkowo pojazdy będą wyposażone w absorbe-



Nowe tramwaje mają być w całości niskopodłogowe i dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz seniorów | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ry, czyli tłumiki hałasu. – Mam pełną świadomość, że walka z hałasem będzie ważnym wyzwaniem dla współczesnego świata. Chcemy być w awangardzie tej rewolucji – wyjaśnia prezes MPK Wrocław Krzysztof Balawejder.

Przewoźnik prowadzi też w tym momencie przetarg na zakup 11 elektrycznych autobusów oraz program modernizacji tramwajów Skoda 16T.

..... (jw. MPK)

O TYM I OWYM

GALERIA BWA

Zwiedzanie z przewodnikiem



fot. mat. pras./d

W każdą środę organizatorzy zapraszają na zwiedzanie wystawy „Hybrid-in” z przewodniczką – Agatą Kalinowską w galerii BWA Wrocław Główny. Pochodząca z Wrocławia fotografka i pisarka jest specjalistką ds. rozwoju publiczności w BWA Wrocław. Wystawa sztuki z Czech, Polski i Słowacji mówi o hybrydycznym obliczu współczesności na tle potransformacyjnego środkowoeuropejskiego krajobrazu. Pokaz skupia się na przemianach, jakim podlegają dziś przestrzenie eksploatacji, określane niegdyś jako przemysłowe. Tematem artystów są

zachodzące w nich dziś procesy hybrydyzacji, obejmujące zmiany, które mimo że dotyczą wszystkich, nie czynią świata bardziej zrozumiałym. Na oprowadzania obowiązują zapisy: a.kalinowska@bwa.wroc.pl. W tytule wiadomości prosimy wpisać „Oprowadzanie”, a w treści mejla datę i imię i nazwisko. Limit miejsc nie dotyczy osób zaszczepionych na covid-19. Okazanie zaświadczenia o szczepieniu organizatorom umożliwia udział w wydarzeniu mimo limitu miejsc.

Galeria BWA, Wrocław Główny, 3 listopada, środa, godz. 17

HALA STULECIA



fot. mat. pras./d

Zespół Pieśni i Tańca z Gruzji

Po raz pierwszy w Polsce z dużą trasą koncertową wystąpi światowej sławy Państwowy Akademicki Zespół Pieśni i Tańca Ludowego Gruzji „Rustavi”. Od ponad 50 lat zespół Rustavi prezentuje publiczności gruzińskie pieśni i tańce w różnych krajach świata. Zespół charakteryzuje się bogatym repertuarem, kwintesencją, polifonią i cechami wykonawczymi. W listopadzie w Polsce zespół Rustavi zaprezentuje swoje najlepsze tańce w Polsce. Jak zawsze zaskoczy publiczność fantastyczną energią oraz choreografią. Wszystko odbędzie się w akompaniamencie pięknej gruzińskiej

muzyki i śpiewu unikalnego chóru na żywo. Tańcom Rustavi towarzyszą pieśni ludowe i instrumenty z różnych prowincji Gruzji, co tworzy harmonijny spektakl. Pieśniarze, tancerze i instrumentalści Rustavi umiejętnie łączą się w harmonii podczas swojego programu koncertowego, malując bogaty gobelin kultury ludowej Gruzji. Od momentu powstania zespół Rustavi dał ok. 8 tys. koncertów w ponad 80 krajach. Wśród nich były wiodące sale koncertowe i operowe na świecie. Wrocław, Hala Stulecia, 3 listopada, środa, godz. 19.30

Miejscowe z każdą kolejną akcją rozkrecały się na parkiecie. Świetnie funkcjonowały dwa elementy: blok oraz zagrywka | fot. Volleywroclaw.pl/d

Wrocławianki znów okazały się lepsze od zespołu z Łodzi, tym razem podopieczne Mateusza Żarczyńskiego pokonały ŁKS 3:1.

Bartłomiej Górski

Trener Mateusz Żarczyński wprowadził zmiany w wyjściowym składzie. Na parkiecie pojawiły się: Adrianna Szady za Annę Kaczmar, Anna Bodańska za Agnieszkę Adamek i Aleksandra Gromadowska za Aleksandrę Rasińską. Już pierwsza partia przyniosła sporo emocji. Niesione dopingiem swoich kibiców wrocławianki walczyły jak równe z równym. Żadna z drużyn nie potrafiła zbudować znaczącej przewagi. Decydującym momentem był remis 18:18. Od tego stanu lepiej radziły sobie łódzianki, a pierwsze skrzypce grała Veronica Jones-Perry. Ta partia padła łupem przyjezdnych (20:25).

Wrocławianki drugi set rozpoczęły od prowadzenia 2:0. Siatkarki wykazywały się dużą walką w obronie i grą do ostatniej piłki. Po raz kolejny wynik oscylował w okolicach remisu. Po weryfikacji punkt został przyznany gospodyniom i było już 17:14. Chwilę później świetnie po bloku zaatakowała Kossanyiová. Dolnoślązaczki zbudowały nawet pięciopunktową przewagę 22:17. W końcówce dobrze funkcjonował blok rywalek. Chwilowy przestój przełamała w ataku Izabela Ba-

łucka. Seta zakończyła Gromadowska (25:23).

1 Miejscowe z każdą kolejną akcją rozkręcały się na parkiecie. Świetnie funkcjonowały dwa elementy blok oraz zagrywka. Kibice obejrzeni praktycznie powtórkę z drugiej części meczu kiedy to podopieczne trenera Mateusza Żarczyńskiego uzyskały kilkupunktowe prowadzenie. To wyniosło nawet osiem oczek, 20:12. Ręki w ataku nie wstrzymywała Gromadowska, a siatkarki z Łodzi tak dużej straty nie były już w stanie odrobić.

Od początku czwartego seta świetnie grała Natalia Murek (4:2). Mądrze atakowała Andrea Kossanyiová. Jednak z biegiem czasu partia ta stała się coraz bardziej wyrównana (14:14, 16:16). Po niebezpiecznych i trudnych zagrywkach, najpierw Julity Piaseckiej, później Kamili Witkowskiej, ŁKS odskoczył na dwa oczka (20:22). Wtedy to 5 pkt z rzędu zdobyły miejscowe. Duża w tym zasługa Izabeli Bałuckiej. Jej zagrywka odroczyła rywalki od siatki i znacznie utrudniła im rozegranie. Z lewego skrzydła nie do zatrzymania była Natalia Murek, która postawiła kropkę na i.

Hubert Hurkacz pozostał na najwyższym w karierze 10. miejscu w światowym rankingu tenisistów. Liderem jest wciąż Serb Novak Đoković, który wyprzedza Rosjanina Daniila Miedwediewa i Greka Stefanosa Tsitsipasa.

Hurkacz w ubiegłym tygodniu odpadł w pierwszej rundzie zawodów ATP w Wiedniu, ale zachował miejsce w top 10 klasyfikacji tenisistów. Po raz pierwszy w tym gronie zaklasyfikował się mający pod koniec roku dobrą passę Jannik Sinner. Niedawno Włoch wygrał turniej w Antwerpii, a teraz dotarł do półfinału w stolicy Austrii, co zaowocowało awansem na 9. lokatę na liście światowej.

Udane występy Sinnera jeszcze większe przełożenie mają na ranking Race to Turin, który uwzględnia tylko tegoroczne wyniki i wyłoni ośmiu uczestników kończącego sezon turnieju Masters – ATP Final (14–21 listopada). 20-latek z San Cans, który podobnie jak Hurkacz ma status rezydenta w Modulo, wyprowadził w nim nie tylko Polaka, lecz także Hiszpana Rafaela Nadala i plasuje się na ósmej pozycji. Hurkacz jest 10., a rozdziela ich Nadal, który jednak ze względu na kłopoty zdrowotne zakończył już sezon i do Turynu się nie wybiera.

Pewnych występu w ATP Finals jest sześć, a losy dwóch ostatnich miejsc rozstrzygną się w rozpoczynającym się w poniedziałek turnieju rangi Masters 1000 w paryskiej hali Bercy.

Prof. Tomasz Hamrat/Gorata Polska

Środa
03/11/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA STREFA PŁATNEGO PARKOWANIA NIESTRZEŻONEGO

Problem z konsultacjami jest taki, że bierze w nich udział niewielki odsetek mieszkańców, do tego często niebezpośrednio zainteresowanych sprawą

Konsultacyjny listopad

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami strefa płatnego parkowania ma objąć kolejne miejsca na mapie miasta

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

W listopadzie odbędą się konsultacje społeczne w sprawie rozszerzenia płatnego parkowania na Szmulowiznie i pl. Hallera. Kolejne mają odbyć się na Saskiej Kępie i Mokotowie. Tymczasem na Ochocie nie ustają protesty przeciwko wprowadzeniu strefy w dzielnicy. Mieszkańcy twierdzą, że nikt ich nie informował. ZDM odpowiada, że przecież przeprowadził społeczne konsultacje.

Jarosław Molga

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami strefa płatnego parkowania niestrzeżonego ma objąć kolejne miejsca na mapie miasta. To m.in. Szmulowizna, pl. Hallera, Saska Kępa, a także nowe miejsca na Mokotowie czy Kamionku. Wszędzie tam mają odbyć się konsultacje społeczne. Oficjalnie już w listopadzie będą trwały na Szmulowiznie i okolicach pl. Hallera. „Podczas konsultacji mieszkańcy będą mogli zapoznać się z koncepcją zmian organizacji ruchu i parkowania w okolicach pl. Hallera i na Szmulowiznie oraz zgłosić do niej uwagi. Będą mogli też poznać wyniki pomiarów zapewnienia miejsc postojowych i ich rotacji. Chcemy ponadto przybliżyć zasady korzystania ze strefy i możliwości, ja-

kie zyskują osoby mieszkające w strefie płatnego parkowania. Konsultacje nie dotyczą samego wprowadzenia SPPN – decyzja o ewentualnym rozszerzeniu strefy zostanie podjęta przez Radę m.st. Warszawy” – twierdzi Zarząd Dróg Miejskich.

Spotkanie otwierające konsultacje odbędzie się 8 listopada w godz. 18–20 w pałacyku Konopackiego przy ul. Strzeleckiej 11/13. Swoje uwagi będzie można także zgłaszać podczas dyżurów konsultacyjnych: dla pl. Hallera 29 listopada w godz. 15–18 w Centrum Wielokulturowym przy Jagiellońskiej 54 oraz dla Szmulowizny 25 listopada w godz. 15–18 w Domu Sąsiedzkim „Moje Szmulki” przy ul. Łochowskiej 39, a także telefonicznie 30 listopada w godz. 10–14, pod nr. 572 066 752. Uwagi można także zgłaszać drogą mejlową do

17 grudnia na adres spnnpragapln@zdm.waw.pl.

Problem z konsultacjami jest taki, że bierze w nich udział niewielki odsetek mieszkańców, do tego często niebezpośrednio zainteresowanych sprawą. W efekcie potem ZDM ma alibi dla swoich działań, a mieszkańcy są nimi zaskakiwani i protestują. Tak właśnie dzieje się na Ochocie. Tu sposób i zakres wdrażania strefy płatnego parkowania wywołał ostry sprzeciw mieszkańców. Tydzień temu zorganizowali protest przed siedzibą ZDM.

– Jeśli konsultacje były przeprowadzane, to bardzo pobieżnie – mówił w mediach organizator zgromadzenia przed ZDM Piotr Guzek. – Musiały być przeprowadzone na jakiejś małej grupie. Być może aktywistów, którzy w całej Warszawie przychodzą na tego typu konsultacje – mówił Guzek.

PROGRAM „ŻOŁNIERSKA PAMIĘĆ”

Pamiętają o bohaterach

Terytorialsi z Mazowsza pełnili warty przy grobach bohaterów. Jak co roku uporządkowali także mogli swoich bohaterskich poprzedników i zapalili symboliczne znicze. Pełnili warty przy mogiłach, a w dniu Wszystkich Świętych kwestowali na rzecz ratowania zabytków cmentarnych. Jak poinformowała Weronika Chochoł z zespołu prasowego 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej, 1 listopada żołnierze z 64 Batalionu Lekkiej Piechoty w Pomiechówku wzięli udział w kweście na rzecz ratowania zabytków płockiej nekropolii. Żołnierze 62 Batalionu Lekkiej Piechoty w Radomiu porządkowali mogiły bohaterów na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Limanowskiego. W ramach kampanii „Znicz dla bohatera” palili znicze

m.in. na grobach powstańców styczniowych i warszawskich, legionistów, strażaków czy harcerzy, którzy walczyli w Szarych Szeregach. Żołnierze 64 Batalionu Lekkiej Piechoty w Pomiechówku swoją opieką objęli mogiły na nekropoliach w Nowym Dworze Mazowieckim, Zakroczymiu, Modlinie oraz Płocku. Uporządkowali m.in. grób oficera i kaprała poległych w Twierdzy Modlin oraz mogiłę zbiorową żołnierzy Września'39. W porządkowanie grobów włączył się też 61 Batalion Lekkiej Piechoty w Grójcu. Działania te są częścią programu „Żołnierska pamięć”. Ma on na celu pielęgnowanie pamięci o polskich żołnierzach poległych w walkach za ojczyznę. – Terytorialsi z 6 MBOT składali też kwiaty na grobach ofiar katastrofy smoleńskiej, czym aktywnie włączyli się w działania proponowane przez ministra obrony narodowej – zaznaczyła Chochoł.

(oprac. jm)





DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Potwierdzono 1093 nowe przypadki koronawirusa na Mazowszu – poinformowało wczoraj Ministerstwo Zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem odnotowano osiem przypadków śmiertelnych. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła 57 994. Liczba wykonanych testów to 4935.

fot. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Tarczyńska 8: pora na remont

Kamienica, a faktycznie – dawny budynek fabryczny przy ul. Tarczyńskiej 8 należy obecnie do właścicieli hotelu Radisson Blu Sobieski. W zabytkowym domu mieszka jeszcze kilka osób. Choć od wzniesienia hotelu Sobieski minie wkrótce 30 lat, mieszkańcy nie mogą się doczekać zapowiadanego wielokrotnie remontu budynku, który powinien być wykonany równolegle z budową hotelu.

Janusz Sujecki

Dom przy ul. Tarczyńskiej 8 fascynował mnie od dzieciństwa. Jego dzieje przez wiele lat pozostawały zagadką dla miłośników pamiątek dawnej Warszawy. Kamienica o elewacji z czerwonej cegły wyglądała jak fragment fabrycznego gmachu. Jej wnętrza świadczyły o szkolnym przeznaczeniu budynku, lecz od dziesięcioleci obiekt pozostawał domem mieszkalnym.

W lipcu 1997 r. przeprowadziłem badania dotyczące historii Tarczyńskiej 8. Efekty moich dociekań opublikowane zostały w miesięczniku „Spotkania z Zabytkami” (nr 1/1998). Kwerendy potwierdziły przemysłowy rodowód gmachu, wzniesionego dla fabryki filcu, kapelu-

szy oraz czapek Kriegel, Würfel i S-ka. W 1913 r. Edmund Kriegel i Artur Würfel postanowili kupić plac przy Tarczyńskiej 8 i wybudować tam nowy budynek dla swojej firmy. Czteropiętrowy gmach fabryki powstał w latach 1914–1915. Wytwórnia kapeluszy działała w nim tylko do 1920 r.

Budynek pozostawał kolejno własnością dwóch banków: Handlowego w Poznaniu i Kredytowego w Warszawie, a także – od 1921 r. – braci Edwarda i Władysława Jankowskich, znanych warszawskich producentów wódek i likierów.

Od 1930 r., w wyniku podziału majątku, Tarczyńska 8 należała do Edwarda Jankowskiego. Jankowski wpadł na pomysł uzyskania stałego dochodu z pofabrycznego budynku. W styczniu 1932 r.

zawarł umowę z Magistratem m.st. Warszawy o wydzierżawieniu gmachu na 10 lat dla potrzeb szkoły powszechnej. Wykonanie planów adaptacji wnętrza powierzono znakomitemu architektowi Henrykowi Stifelmanowi (1870–1938), twórcy m.in. Gmachu Wychowawczego Warszawskiej Gminy Starozakonnych im. Michała Bergsona przy ul. Jagiellońskiej 28. Przebudowę Tarczyńskiej 8 ukończono latem 1934 r. Do budynku wprowadziła się koedukacyjna publiczna Szkoła Powszechna nr 39.

W okresie niemieckiej okupacji w gmachu znajdowały się koszary SS. Tytuł własności budynku przepisano na rzecz skarbu państwa w 1956 r. Gmach stał się domem mieszkalnym i tak jest do

dziś, choć lokatorów pozostało tu już niewiele. Gdy pojawiły się plany budowy hotelu Sobieski, Tarczyńskiej 8 groziła rozbiórka. Budynek wpisany został do rejestru zabytków w 1991 r. i projekty inwestora szczęśliwie nie doszły do skutku. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że dla kolejnych zarządców gmach jest uciążliwym spadkiem po pierwszym właścicielu – spółce Syrena International.

Niemal od 30 lat mieszkańcy zabytku słyszą tylko o planach remontu domu, który nie może dojść do skutku. W budynku cieknie dach – z sufitu nad klatką schodową odpadają już tynki. Elewacja wymaga konserwatorskiej rewaloryzacji. Do tematu wrócę po otrzymaniu stanowiska obecnego właściciela zabytku.

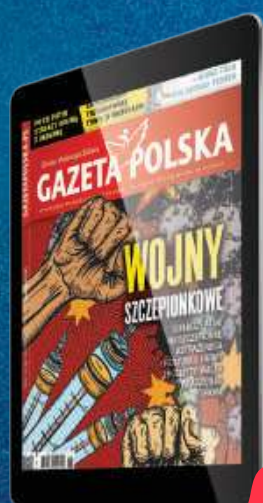


Tarczyńska 8 – fragment budynku i ozdobna przewłoka

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA

JESZCZE NIE BYŁA TAK KORZYSTNA



ZAMÓW już dziś!

TYLKO

10 zł

MIESIĘCZNIE

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl | tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o., ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa

prenumerata.swsmedia.pl



OBYWATELSKIE ZATRZYMANIE

2,5 PROMILA \ W poniedziałek na warszawskim Rembertowie doszło do obywatelskiego zatrzymania. Kierowca podejrzany się zachowywał, więc inni kierowcy uniemożliwili mu jazdę i wezwali policję. Mężczyzna miał ponad 2,5 promila alkoholu.

fot. Pixabay/d



M2 PRZEZ TYDZIEŃ KRÓTSZA

METRO \ W związku z budową stacji Zaczęcie, Kondratowicza i Bródno od 6 do 14 listopada trasa linii M2 zostanie skrócona. Metro będzie kursować do stacji Dworzec Wileński. Uruchomiona zostanie zastępcza linia autobusowa ZM2.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



czka kotwy | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska



Nad znajdującymi się w województwie mazowieckim grobami i cmentarzami wojennymi opiekę sprawuje wojewoda mazowiecki | fot. Gov.pl/d

REGION

Pamiętajmy o tych, co odeszli

Listopad to miesiąc, w którym wspominamy w szczególności sposób osoby, które odeszły już od nas. Wśród grobów znajdują się również te, które należą do osób, które swoje życie oddały za Polskę.

Nad znajdującymi się w województwie mazowieckim grobami i cmentarzami wojennymi opiekę sprawuje wojewoda mazowiecki. Na Mazowszu są aż 1324 tego typu obiekty, wlicza się do nich zarówno pojedyncze, jak i zbiorowe mogiły na parafialnych cmentarzach, kwatery oraz cmentarze wojenne, które są miejscem pochówku tysięcy żołnierzy. Systematycznie prowadzone są remonty mające na celu odtworzenie i godne upamiętnienie poległych żołnierzy, których mogiły znajdują się w województwie mazowieckim.

Każdego roku Mazowiecki Urząd Wojewódzki dokonuje renowacji grobów i cmentarzy wojennych. Co udało się w ostatnim roku udało się wyremontować? Jak wymienia wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł, w Warszawie – cmentarz Wojskowy na Powązkach (remont kwatery A6, B6, B4, C4, „Zośka”). Odremontowany został też grób Jana i Andrzeja Tchorzewskich, powstańców warszawskich poległych w 6. i 7. dniu powstania. Remont grobu wykonany został z inicjatywy Fundacji im. gen. dyw. Janusza Brochwicz-Lewińskiego ps. Gryf i w całości sfinansowany ze środków wojewody mazowieckiego. Dotacja wyniosła 24 014,27 zł.

Na cmentarzu parafialnym w Sierpcu przy ul. Kościuszki dokonano remontu mogiły Józefa Nowika poległego w kampanii wrześniowej w 1939 r. Dotacja wojewody wyniosła 8000 zł. W Chruślicach (gmina Wola-

nów) zrewitalizowano obiekty na cmentarzu ofiar terroru niemieckiego z II wojny światowej. Dotacja wojewody wyniosła 43 tys. zł. W Chociszewie (gmina Czerwińsk nad Wisłą) dokonano remontu mogiły wojennej żołnierza Armii Krajowej Zygmunta Zdziarskiego. Dotacja wojewody to 15 tys. zł. W Pruszkowie na cmentarzu parafialnym przy ul. 2 Sierpnia została wyremontowana mogiła wojenna harcerzy i harcerek poległych w II wojnie światowej. Koszt realizacji to 58,8 tys. zł, w tym 35 tys. zł to dotacja wojewody, a 23,8 tys. zł miasta.

Zakończone zostały także prace remontowe w kwaterze wojennej żołnierzy Batalionu „Zośka”. Wymienione zostały wszystkie brzoźowe krzyże na grobach żołnierskich. Dotacja wojewody wyniosła 19 tys. zł. Odnowione zostały także kwatery wojenne żołnierzy 2 i 3 Dywizji Piechoty I Armii Wojska Polskiego, którzy polegli w walce z Niemcami we wrześniu 1944 r., w walkach na Przyczółku Czerniakowskim i na Żoliborzu.

Jak podkreśla wojewoda mazowiecki, koordynacją prac na poszczególnych kwaterach zajmowały się również stowarzyszenia i fundacje, m.in. Fundacja „Nie zapomnij o nas, powstańcach warszawskich”, Stowarzyszenie Odra-Niemen, Polski Czerwony Krzyż oraz Społeczny Komitet Opieki nad Grobami Poległych Żołnierzy Batalionu „Zośka”.

(oprac. NKK, mat.pras.)

DROGI

0 krok bliżej do S12

Zrobiono kolejny krok w stronę budowy trasy ekspresowej S12 na odcinku od granicy województwa łódzkiego do Radomia. – Mamy decyzję środowiskową dla budowy S12 od granicy z woj. łódzkim do Radomia – poinformowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Regionalny dyrektor ochrony środowiska w Warszawie wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla budowy S12 od granicy z woj. łódzkim do Radomia – taką informację przekazała GDDKiA. Czym jest decyzja środowiskowa? To określenie sposobu wykonywania inwestycji, tak aby jak najmniej pogorszyć stan środowiska. Jest wydawana po przeprowadzeniu przez urząd oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko i konieczna, jeśli inwestycja może oddziaływać na środowisko.

Jak informuje GDDKiA, regionalny dyrektor ochrony środowiska nałożył niemało obowiązków, które podczas realizacji i eksploatacji inwestycji musi spełnić GDDKiA. Jednym z najważniejszych jest objęcie stałym nadzorem przyrodniczym całego przedsięwzięcia oraz przeprowadzenie ponownej oceny od-

**\\ Zdecydowano, że odcinek ekspresówki o długości ok. 41,3 km będzie przebiegał przez teren gmin: Gielniów, Przysucha, Wieniawa, Wolanów i Orońsko **

działywania drogi na środowisko w ramach postępowania zmierzającego do uzyskania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. – W Ponadto będziemy zobowiązani do wykonania analizy porealizacyjnej po roku od oddania trasy do użytkowania – zaznacza GDDKiA.

Dyskusje nad wariantem drogi nie były bezproblemowe, ostatecznie zdecydowano, że odcinek ekspresówki o długości ok. 41,3 km będzie przebiegał przez teren gmin: Gielniów, Przysucha, Wieniawa, Wolanów i Orońsko. Przyszła trasa będzie zawierała dwie jezdnie po dwa pasy ruchu. Dostępność do niej odbywać się będzie poprzez trzy węzły: Gielniów, Przysucha i Wieniawa. Ponadto wybudowane zostaną obiekty inżynierskie, drogi do obsługi ruchu lokalnego, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Kolejnym krokiem, po pozyskaniu środków finansowych, będzie ogłoszenie przetargu na wybór wykonawcy robót, który w systemie „projektuj i buduj” zrealizuje inwestycję. Już wiadomo, że prace zaczną się nie wcześniej niż w 2023 r.

Natalia Karcz-Kaczkowska



GRAJĄ O AWANS

KOSZYKÓWKA \ W środę o godz. 19 koszykarze Legii rozegrają czwarty mecz w fazie grupowej europejskiego pucharu. Warszawiacy mogą sobie zapewnić awans do najlepszej szesnastki FIBA Europe Cup. Stołeczny zespół, mający na koncie trzy wygrane, zmierzy się z CSM Oradea, który przed rokiem dotarł do Final Four tych rozgrywek.

KOSZYKÓWKA

Odszedł ostatni z wielkich. Włodzimierz Trams nie żyje

Włodzimierz Trams był medalistą mistrzostw Europy | fot. Jacek Gill/PAP

„Odszedł jeden z ostatnich zawodników wielkiej Legii Warszawa” – napisał na Facebooku 200-krotny reprezentant Polski Andrzej Pstrokoński. Koledzy z koszykarskich parkietów wspominają zmarłego w wieku 77 lat Włodzimierza Tramsa, olimpijczyka, medalistę mistrzostw Europy.

Krzysztof Oliwa

O śmierci mocno doświadczonego przez życie znakomitego koszykarza poinformowały w niedzielę dziennik „Fakt” i Polski Związek Koszykówki. „Z ogromnym żalem żegnam Cię, Włodek, wielki zawodnik. Śmierć dotyka nas niespodziewanie, coraz mniej jest już nas z wielkiej Legii. Dziękuję Ci za wspólnie spędzone chwile na parkiecie i poza nim” – napisał na Facebooku Pstrokoński.

Włodzimierz Bonifacy Trams urodził się 12 maja 1944 r. w Warszawie. W jednej z ostatnich rozmów z dziennikarzami przypomniał, że jego rodzina ze strony ojca wywodziła się ze Szwajcarii. Pradziadek, przedsiębiorca w branży metalowej, jeszcze za czasów carskich przyjechał do Polski, tu ożenił się z baronówną spod Czerska. Tramsowie mieszkali przy ul. Iwickiej w Warszawie. Włodek chodził do szkoły podstawowej ss. nazaretanek na Czerniakowskiej, ale uniwersalną naukę życia i sportu przeszedł na okolicznych podwórkach, ulicach i pobliskich obiektach Legii. Zanim trafił do koszykówki, uprawiał różne dyscypliny. Grał w hokeja, tenisa, uczestniczył w wyścigach kolarskich. Trenował też przez pewien czas w piłkarskim zespole Polonii.

Wybrał koszykówkę. Jako junior zdobył w 1962 r. w tej kategorii wiekowej mistrzo-

stwo Polski z Legią, rok później sięgnął już po tytuł wśród seniorów. Kibice podziwiali jego efektowne podania jedną ręką – prosto z kozła i bez patrzenia na adresata, pewne rzuty z dystansu, szybkie rozgrywanie piłki, fantazyjne wejścia pod kosz i twardą obronę. – Poziomem gry Włodek poszedł dwie epoki do przodu. Trener Stefan Majer ciągle mi mówił: „Chcesz grać razem z Tramsem, to musisz się nauczyć łapać jego podania” – wspominał młodszy kolega z Legii, Tomasz Storożyński.

Na początku 1971 r. 26-letni rozgrywający był w najlepszym momencie kariery. Miał w dorobku trzy złote i srebrny medal mistrzostw Polski, krajowy puchar, 118 meczów i 1019 zdobytych punktów w reprezentacji, występy w mistrzostwach świata w Urugwaju (1967, piąta lokata) i igrzyskach olimpijskich w Meksyku (1968, szósta), brązowy medal czempionatu Starego Kontynentu w Helsinkach (1967) i czwarte miejsce w Neapolu (1969).

Kolejny wyjazd, tym razem z klubem w rozgrywkach o Puchar Zdobywców Pucharów, do tego włoskiego miasta i związana z nim afera przemytnicza zniszczyły jego karierę niczym wybuch Wezuwiusza. Na wracających z Włoch pociągami z Wiednia koszykarzy Legii czekał na Dworcu Gdańskim oddział Żandarmerii Wojskowej. Drobiazgowa kontrola przeprowadzona przez celni-

ków wykryła ukryte w wagonach m.in. spore ilości złota, którego przewóz bez zgłoszenia był wówczas nielegalny.

Oskarżeni w tamtej aferze przemytniczej, którzy stali się „wrogami ludu”, padli ofiarą wewnętrznej wojny MSW

\\ Jako junior zdobył w 1962 r. w tej kategorii wiekowej mistrzostwo Polski z Legią, rok później sięgnął już po tytuł wśród seniorów. Kibice podziwiali jego efektowne podania jedną ręką – prosto z kozła i bez patrzenia na adresata, pewne rzuty z dystansu, szybkie rozgrywanie piłki, fantazyjne wejścia pod kosz i twardą obronę //

z Ministerstwem Obrony Narodowej w pierwszych miesiącach po zmianie ekipy politycznej w Polsce, gdy ludzi Gomułki zastąpili ludzie Gierka. Najbardziej dotknęła ona Tramsa, który został dożywotnio zdyskwalifikowany i otrzy-

mał najwyższy wyrok – pięć lat pozbawienia wolności. Z więzienia, w którym przebywał m.in. z byłym koszykarzem Legii, opozycjonistą Andrzejem Czuma, potem ministrem sprawiedliwości w wolnej Polsce, wyszedł po trzech latach i pięciu miesiącach.

Na wolności trenował jeszcze rok, do czekał się odwołania przez PZKosz dyskwalifikacji. Powrót do Legii nie wchodził jednak w grę. Nie udało się pertraktacji z Polonią, która nie chciała się narażać wojskowemu sąsiadowi. Z tych samych powodów nie zasilł milicyjnego Wybrzeża Gdańsk. Trafił do Pogoni Szczecin, gdzie grał w sezonie 1975/76 – zespół spadł jednak z ekstraklasy. W kolejnym były legionista znalazł się w Katowicach.

Michał Romanowski, kolega Tramsa z boiska, jeszcze z okresu gry w Legii i przyjaciół w ostatnim okresie, tak wspomina zmarłego: – Wspaniały kolega, cudowny zawodnik, jeden z najlepszych w historii polskiej i europejskiej koszykówki. Gracz na poziomie NBA. Szkoda, że w tamtych czasach nie można było dostać się do tej ligi. Nieprzeciętny talent, tytan pracy. Człowiek mający swoje zalety i wady, ale uczciwie stąpający po ziemi. Nigdy o nic nie prosił. To, co życie mu dawało – brał, ale też umiał oddać. Szkoda, że już go nie ma. Za wcześniej odszedł.